

Prenumerata.

We Lwowie:
Miesięcz 1 k. 80 h. (90 ct.)
Kwart. 5 k. 40 h. (2 zł. 70 ct.)
Półr. 10 k. 80 h. (5 zł. 40 ct.)
Za przesyłanie do domu
40 h. (20 ct.) miesięcznie.
Na prowincji:
Mies. 2 k. 70 h. (1 zł. 35 ct.)
Kwartalnie 8 k. (4 zł.)
Półrocznie 16 k. (8 zł.)
Za granicą:
Mies. 3 korony (1 zł. 50 ct.)
Numer we Lwowie 8 h. (4 ct.),
na prowincji 10 h. (5 ct.),
na dworcach 12 h. (6 ct.).

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt o godzinie 7¹/₂ rano.

Ogłoszenia.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h. (10 ct.)

Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 h. (30 ct.)

Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne wiadomości po krocie jeden wiersz i korona (50 ct.)

Rękopisów nie zwraca się.

Właściciele: Henryk Rewakowicz i Spółka.

Rzymsko-katolickie: Dziś: Hieronima Wyznawcy. Jutro: A. 16 po Św. NMP. R. Pojutrze: Leodegara.	Grecko-katolickie: Sofii Muczyńka. N. 15 po Sosz. Hł. 6. Trofyma Mucz.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA i EKSPEDYCJA przy ul. Chorążczyzna 1. 10. Telefonu Nr. 584.	Kalendarz myśliwski. Wolno polować na kozły (rogacze) i ptactwo wodne i błotne.	Wschód słońca o 6 g. 4 m. Zachód słońca o 5 g. 35 m. Barometr. 762. Pogoda.
--	--	---	---	---

Zaproszenie do przedpłaty!

Kurjer Lwowski

pismo polityczno-społeczne

wychodzi codziennie,

nie wyłączając niedziel, na prowincję nocnymi

pociągami, we Lwowie o godz. 7¹/₂ rano,

co umożliwia podawanie najświeższych informacji.

Dwa razy w tygodniu bezpłatny arkusz powieści ze swojej i obcej literatury. W ten sposób

Biblioteka powieściowa

„Kurjera Lwowskiego“ w formie książkowym tworzy rocznie

dziesięć tomów.

(licząc zwyż dziesięć arkuszy za tom.)

Obok bezpłatnej

Biblioteki powieściowej

daje „Kurjer Lwowski“ co niedziela wszystkim swoim Czytelnikom bezpłatny dodatek literacko-naukowy

„Tydzień“

a nadto

dotądki niedzielne.

W fejtynie „Kurjera Lwowskiego“ drukujemy w przekładzie najnowszej serji obrazków poczytnego dziś na całym świecie autora Conan Doyle'a p. t. „PO POWROTCIE HOLMESA Z TYBETU“, a w dodatku powieść z angielskiego Anny Keary p. t. „ZA WINY OJCÓW“.

Wkrótce rozpoczniemy druk powieści Ludwika Stasiaka pt.: „ORLE SKRZYDŁA“.

Warunki prenumeraty:

We Lwowie: miesięcznie (90 ct.) 1 kor. 80 gr.
Na prowincji: z przesyłką pocztową miesięcznie (1 zł. 35 ct.) 2 kor. 70 gr., kwartalnie (4 zł.) 8 kor.

Młodzież polska i jej zadania.

XII.

Kiedy Szczepanowski pisał „Aforyzmy o wychowaniu“ i „Ideę polską“ — słowa jego ześlizgiwały się po powierzchni opancerzonych krytycyzmem i pozytywizmem umysłów młodzieży. — Dodajmy, o ile je wówczas czytała!

Bo było to „za panowania króla Stanisława“ — kiedy dokonywało się „próchno“ krakowskie, kiedy „młoda Polska“ detronizowała uznane wartości i szablony — ażeby później swoje na miejsce dawnych, ukoronować. Co żywsze inteligencje wśród młodych zaczytywały się w „Życiu“, komentowały Kasprowicza, przeceniały Tetmajera; najchętniej zaś chłonięto oryginały i nieprzeliczone fałszyfikaty przybyszewszczyzny. Na prawo i lewo robiono nastroje, a każdy niemal był niewolnikiem „chuci“, chociaż (a może dla tego?) nie pożywał androgynizmu; każdy śmielszy, studjował pilnie, odpowiedzi redakcji, „szukając z trwogą, czy nie przyniosła mu wyroku śmierci. A jednak mimo całe kabotyńsko-piękne to było i żal, że nie tak prędko bieg wypadków — taką pełnię młodego życia znowu nawróci ku nam.

Ale to nie należy do rzeczy!

Dość, że kiedy renesans sztuki polskiej płonął gamą jaskrawych kolorów, wszystkich oczy spościły na nim i nie pora była po temu, ażeby rozważać patriotyczno-etyczne problemy „Piasta“. Wkrótce jednak zmieniły się stosunki.

Nastrojów nie robi się bezkarnie. Podniecenie fantazji, rozprężenie nerwów, wzmogły uczuciowość, osłabiły krytycyzm. Potoczna salonowa metafizyka, ustawiczne przemarsze absolutów, mistyczna i mistyfikująca frazeologia znieprawiły rzetelne myślenie a przysposobiły grunt (rzecz jasna) dla wszelkiego mistycyzmu i wszelkiej mistyfikacji. Wreszcie przesył i żądza nowości.

Te to czynniki złożyły się na przyjęcie, jakiego doznał Lutosławski ze swoją polską filozofją w Krakowie a niebawem we Lwowie. Po za głosami protestu przeważnie u starszych, młodzi mijając przynajmniej, słuchali słów „proroka“, niektórzy, odstąpiwszy od niego, kierunkowi myśli jednak pozostali wierni. Lutosławski skierował młodzież ku ideom Szczepanowskiego, lektura trzech wieszczów idee te poczęła utrwalac.

Kielkującym zarzątkiem przysła nadspodziewanie w sukurs poezja „Wesele“ Wyspiańskiego podziało na znużoną, rozestetyzowaną inteligencję jak przykry dysonans, jak przeklinająca skarga narodu — na tych panów z miasta, tych „gospodarzy“, co zaprzępaścili „złoty róg“. Na spragnione pocałunków usta, wyłano kroplę krwi; wraz obudziły się sumienia i zaczęła się epoka „złotego rogu“. Dzwon Zygmunta huczał na moc i zmartwychwstanie, do wtóru dzwiewczał łzawy liryzm narodowych sentymentów.

W ruchu tym trzy składniki wyróżnić się dają etyzm, mistycyzm i idealizujący patriotyzm. Więc siewcy idei Szczepanowskiego pogodną mieli wiadomość. Lecz każda moda przechodzi; widmo „chochoła“ zanikało w oddali a w zmaconej wodzie piasek po pewnej chwili na dno opadł. Na strażnicy pozostali ci, którym uznanie dla co dopiero wspomnianych wartości podyktowało nie momentalne acz wstrząsające wrażenie scenicznego widowiska, ale z głębszego namysłu wynikająca, zasadnicza zgoda. Tymi zaś byli ci, którzy bądź przez Lutosławskiego, bądź samoistnie przystali na ideologię Szczepanowskiego i naszej literatury wieszczo-mistycznej. Oni dziś grupują się koło czasopisma „Odrodzenie“.

W przeciwieństwie do omawianej w poprzednich artykułach młodzieży, nie stanowią w żadnym znaczeniu partji politycznej, a jeśliby ich już koniecznie podciągnąć pod kategorie stronnictw, to nazwałby ich trzeba stronnictwem ideału. Motorami wewnętrznego życia tej grupy są uczucie i wiara. Wierzą, że potęga uczucia jest tak wielka, a słowo, co z „duszy“ idzie i „dusze“ podbija tak przemożne, iż zaciąży jak „siła“ fatalna, co zjadaczy chleba w aniołów przerobi; gdy zaś hufiec ludzi-aniołów „świętej sprawie“ ofiarę nieść będzie, samym żarem tchnień spali niewolnicze kajdany narodu.

Wiara równie piękna, równie płonna.

A nasamprzód podnieść należy znowu ów niesłychanie charakterystyczny dla naszego społeczeństwa moment, jak dla pewnych wartości pozyskuje nas poezja i patriotyzm. Powiedzmy ściślej poetyzowany patriotyzm. To też usuwając na drugi plan etyzm i mistycyzm, określić musimy kierunek, odzwierciadlający się w „Odrodzeniu“ i żywym słowie jego współwyznawców, jako ruch socjalno-

* Że źle zrozumiano W. nic to nas w danym wypadku nie obchodzi.

narodowy, upatrujący jednak dopięcie ideałów społecznych wogóle, a specjalnie naszych polityczno-narodowych na drodze duchowego rozwoju jednostki. Etyzm i mistycyzm jest więc tu tylko jednym z przejawów patriotycznych tendencji. Zbadajmy genezę tego przejawu.

Najogólniejszą psychologiczną rację bytu ruchów etycznych stanowi obniżenie wartości czysto lub przeważnie materialnych. Ta wszakże ogólna przesłanka jest zarazem punktem wyjścia i dla innych kierunków myśli, więc na decyzję specjalnego kierunku wpływać będą motywa wewnętrzne jednostki, a mianowicie, jaki problem najsilniej ją dojmie.

Taką kwestją w naszym wypadku jest problem życia praktycznego i stosunku jednostki („ja“) do społeczeństwa.

Równoległe z etyzmem pojawia się zazwyczaj, choć niekoniecznie, mistycyzm; ma on źródło wspólne, tj. obniżenie wartości czysto lub przeważnie materialnych, ponadto jednak przyłącza się tu obniżenie wartości czysto lub przeważnie intelektualnych, a problemem dominującym jest stosunek jednostki („ja“) do istoty wszechrzeczy.

Wzgardziwszy metodami intelektualnymi mistycyzm spekuluje objawieniem czasem genialną tzw. intuicją, częściej o pozorach filozoficznych, wyuzdanem fantajzowaniem.

Pojmiemy, dlaczego na uczuciowych podstawach gruntowany ruch etyczny*) tak chętnie przyzywa na sojusznika mistycyzm. On daje mu szersze uzasadnienie pseudo-filozoficzne, uzupełnia go. Taką właśnie kombinację etyzmu z mistycyzmem spotrzegamy u naszych „odrodzeniowców“.

A teraz pytanie dalsze, skąd zaistniały motywy wewnętrzne etyzmu i mistycyzmu w naszym społeczeństwie?

Odpowiedź bardzo prosta.

Wysoka, choć ani powszechna, ani równomierna kultura narodu, ogromna żywoność tychże kulturalno-narodowych dążeń, przy obcym ucisku i nieszczęśliwym położeniu polityczno-socjalnem czynią problem społeczny pierwszorzędnym ważnym; jednocześnie, skutkiem tej równomierności i niepowszechności kultury, występująca obojętność całych grup społecznych, senność sumienia, albo nawet niskie i egoistyczne pobudki partji politycznych czy jednostek bądź w tych partjach, bądź samoistnie brózdzących sprawie ogólnego dobra, sprawiają, że indywidua bardziej uczuciowe, bardziej wrażliwe na ten brud, na tę klęskę wewnętrzną tak bolesną w naszej niedoli, umoralnienie (sanację etyczną) społeczeństwa uważają za cel główny, wyłączny.

Z drugiej strony trójzaborczość polityki i walki o niezależny byt państwowy, przy wewnętrznych powikłaniach społecznych spletają się na taki węzeł gordyjski, z którego rozplątaniem nie upora się przeciętny umysł, bo nawet bystry polityk zachwieje się niejednokrotnie i będzie się nekłał wątpliwościami. Brak środków materialnych u ciemionych, przemoc ciemieży wklajają rachuby jeszcze więcej. Nie traćmy też z uwagi tego, że do ścisłego myślenia i wyrachowania z przyrodzenia nie mamy zbyt wiele zdolności, że poezja nad nami ciąży.

W tych stosunkach, nic dziwnego, problem niepodległości, o ile ma być rozwiązany prosto i łatwo, najeżony jest niepokonalnymi trudnościami.

*) Zastrzegam się, że nie mówię o etyce naukowej i z niej wypływających prądach, bo te mają inne zgoła uzasadnienie.

mi. Na zrzeczenia jakiegokolwiek nie zezwalają nigdy nieprzedawnione prawa i rosnący ból. W tym wypadku trzeba po japońsku obliczać strategiczne poruszenia i po japońsku osaczać nieprzyjaciela krok za krokiem, godzina za godziną; trzeba cierpliwości, matematyki, bezwzględnej prawdomówności i napiętej woli. Nie każdego stać na to, każdy woli raczej rozciąć ów węzeł gordyjski metodą Aleksandra Wielkiego jednym zamachem miecza, czy kompromisu, rewolucji czy słowa.

Widzieliśmy poprzednio, jak każda partja ma takie ogólne lekarstwo na wszystko - zło. U jednych jest niem lokajstwo, u innych Rzym, u trzecich solidarność i egoizm narodowy, u czwartych socjalizm. „Odrodzeniowcy“ zrezygnowali ze środków materialnych (te mamy tak słabe), zrezygnowali z dróg intelektualnych (te tak są powikłane i tak mało radujące odpowiedzi dają), pochyłili się w objęcia mistycyzmu; duch i słowo, przemienią człowieka, spełnią cud zmartwychwstania.

Tak zatem etyzm i mistycyzm są jednym z wyników położenia naszego i trudności naszych narodowych i społecznych problemów. Etyzm zdąża do udoskonalenia moralnego jednostki, mistycyzm pożyczka wiary w nadprzyrodzoną potęgę wyszlachetnionej jednostki, w nadprzyrodzoną pomoc sił duchowych.

W ostatecznym sformułowaniu program „odrodzeniowców“ przedstawia się: prehistoczyć jednostkę, przez nią prehistoczyć się ogół (przynajmniej większość), a przez tę rewolucję wewnętrzną ulegną zmianie formy zewnętrzne zle lub krępujące.

Jaki błąd tkwi w tem rozumowaniu?

A. Zagórski.

Regulacja rzek kanałowych.

Wydział krajowy wygotował dla mającego się wkrótce zebrać Sejm sprawozdanie z akcji około regulacji rzek kanałowych.

Uchwalony przez Komisję regulacyjną d. 11. czerwca 1904 program generalny tej regulacji nie uzyskał dotychczas zatwierdzenia ministerstwa spraw wewn. Natomiast zatwierdziło ministerstwo spraw wewn. w porozumieniu z interesowanymi ministerstwami generalne projekty i kosztorysy z zastrzeżeniem, że normalne szerokości rzek w myśl uwag Wydziału krajowego mają być zbadane przez centralne biuro hydrograficzne, oraz, że co do dalszych wydatków po r. 1912 powzięć rząd decyzję. Zatwierdzone już przez ministerstwo kosztorysy regulacji poszczególnych rzek przedstawiają się, jak następuje:

1. Skawa od Suchy do ujścia do Wisły	1,930.000 k.
2. Raba od Lubienia	4,900.000 „
3. Poprad od Muszyny do ujścia do Dunajca	1,871.000 „
4. Wisłok od Frysztaka do ujścia do Sanu	7,000.000 „
5. Wiar od Nizankowic	960.000 „
6. Stryj od Turki do ujścia do Dniestru	8,100.000 „
7. Świca od Wełdzirza wraz z Sukielem od Bolechowa do ujścia	5,400.000 „
8. Bystrzyca sołotwińska od Sołotwiny i nadwórniańska od Zielony do ich połączenia, tudzież połączona Bystrzyca do ujścia do Dniestru	8,000.000 „
9. Tanew od granicy państwa do ujścia do Sanu	600.000 „
10. Dunajec od Nowego Targu do Nowego Sącza	4,801.000 „
11. Wisłoka od Żmigrodu do Jasta	880.000 „
12. San od Liska do Sanoka	1,330.000 „
Razem	45,772.000 k.

Również zgodziło się ministerstwo na proponowane przez komisję regulac. przedłużenie regulacji Skawy od Suchy do Jordanowa i użycie na ten cel kwoty 1,000.000 k., powstałej z redukcji kosztorysów regulacji Popradu i Stryja (po 500.000 k.), w którym do celu jednak ma być wydana osobna ustawa krajowa, zmieniająca §. 2 ustawy regulacyjnej. W ten sposób ogólne koszta regulacji rzek kanałowych w Galicji wynosić będą 45,772.000 k. czyli w porównaniu z sumą podaną w r. 1901 komisji wodnej (38,680.000 k.) więcej o 8,092.000 k.

Prezydium namiestnictwa utworzyło następujące dalsze kierownictwa budowy, które podlegają bezpośrednio na miastnictwo: 1. dla regulacji Skawy z siedzibą w Wadowicach; 2. dla regulacji Wisłoka z siedzibą w Rzeszowie; 3. dla regulacji Świcy z siedzibą w Bolechowie.

W roku ubiegłym utworzyło prezydium namiestnictwa osobne kierownictwa budowy dla regulacji Raby w Bochni, Stryja w Stryju i Bystrzycy w Stanisławowie, kierownictwo zaś regulacji Wisłoki, Dunajca i Popradu, tudzież Sanu, Wiaru i Tanwi poruczyło ustanowionym dla rzek państwowych kierownikom budowy w Dębicy, Nowym Sączu i Przemyślu, względnie ekspozyturze w Nisku, tak, iż obecnie zorganizowane są zarządy budowy dla regulacji wszystkich rzek kanałowych mającej się wykonać wspólnym kosztem państwa i kraju.

W r. 1904 wykonano budowie regulacyjne przy regulacji:

1. Raby:	
a) we własnym zarządzie kosztem	14.813 k. 16 gr.
b) w drodze przedsiębiorstwa	40.282 k. 70 gr.
razem	55.095 k. 86 gr.
2. Dunajca i Popradu kosztem	29.407 k. 89 gr.
3. Skawy kosztem	28.830 k. 05 gr.
Ogółem	113.333 k. 80 gr.

gdy fundusz dyspozycyjny wynosił w r. 1904 780.000 k., z którego podniosło namiestnictwo tylko kwotę 480.000 k.

Wedle zamknięcia rachunków wynosiły wszystkie wydatki w r. 1904, w których oprócz kosztów regulacji Raby, Dunajca, Popradu i Skawy wykazano także wydatkiem na regulację Wisłoka, Stryja, Bystrzycy i Świcy 217.583 k. 63 gr. dochody zaś 525.368 k. 33 gr. tak, iż stan czynny z końcem r. 1904 wynosił 307.784 k. 70 gr.

Słaby stosunkowo postęp budowy w r. 1904 tłumaczy się opóźnieniem zatwierdzenia projektów szczegółowych przez komisję regulacyjną, która zebrała się na pierwsze posiedzenie dopiero w czerwcu 1904, oraz licznymi czynnościami przygotowawczymi, jakie są niezbędne w pierwszym roku budowy.

Dnia 18 i 19. lipca 1905 odbyło się w namiestnictwie II. posiedzenie komisji dla regulacji rzek w Galicji, na którym przyjęto do wiadomości sprawozdanie namiestnictwa z czynności za r. 1904 i zatwierdzono dalsze projekty szczegółowe, opracowane przez namiestnictwo, mianowicie o regulacji: a) Dunajca pod Krościenkiem i między Gołkowicami a ujściem Popradu; b) Popradu od jazu w Cyganowicach do ujścia do Dunajca; c) Wiaru od mostu w Krownikach do ujścia do Sanu; d) Tanwi od Dąbrówki do ujścia do Sanu; e) Stryja od Międzyrzecza do ujścia do Dniestru i powyżej Dulib; f) Skawy pod Zagórzem; g) zmianę trasy regulacyjnej na połączenie nadwórniańskiej i sołotwińskiej Bystrzycy pod Wołczyńcem.

Zatwierdzone przez komisję regulacyjną kosztorysy tych robót opiewają na 2,172.500 k. i są niższe od preliminarza generalnego projektu o 22.000 k.

Uchwałą z dnia 11. czerwca 1904. r. zatwierdziła komisja regulacyjna szczegółowe projekty i kosztorysy na regulację Skawy 574.800 k., Raby 911.000 k., Wisłoka 730.000 k., Stryja 1,540.000 k., Świcy 710.000 k., Bystrzycy 1,660.000 k., Dunajca 175.000 k., razem 6,300.800 k., razem więc z powyższą sumą 2,172.500 k., wynoszą koszta robót zatwierdzonych 8,473.300 k., tak, iż przy rozdziale funduszu budowy 17,406.000 k. (przeznaczonego na rzeki wspólne) na 9 równych rat rocznych po 1,934.000 k. roboty zatwierdzone w 4 i pół latach zostaną wykonane.

CONAN DOYLE.

63)

Po powrocie Holmesa z Tybetu.

VII. Samotna cyklistka.

(Ciąg dalszy.)

Pozostałem jeszcze w mojej kryjówce i bardzo dobrze zrobiłem, gdyż wkrótce potem nadjechał powoli ten sam mężczyzna. Zboczył do bramy wjazdowej i zsiadł z roweru. Mogłem go widzieć dokładnie przez parę minut. Trzymał obie ręce do góry i poprawiał krawatę. Potem wsiadł znowu na rower i pojechał drogą przez park w stronę zamku, niknąc z moich oczu. W dali okazały się moim oczom szare od starości budynki i poczerniałe kominy.

Sądziłem, że dokonał swego zadania i powróciłem do Farnham. Tam nie umiano mi dać żadnych wyjaśnień o właścicielach, ale odesłano mnie pod pewnym adresem do Pall Mall. Była to firma handlowa, gdzie mnie przyjął bardzo grzecznie, ale oświadczone, że niema tam żadnych mieszkań do wynajęcia, gdyż przed dwoma miesiącami cały zamek wynajął niejaki pan Williamson, jakiś poważny, starszy człowiek, o stosunkach jego nie mogła mi firma dać żadnych wiadomości.

Holmes słuchał mego sprawozdania, które mu wieczorem złożyłem, bardzo uważnie. Ale nie pochwilił mnie wcale. Przeciwnie, wyraził bez ogródek swoje niezadowolenie, przechodząc ze mną punkt za punktem, to co zrobiłem a czego nie zrobiłem.

— Twoja kryjówka, mój kochany Watsonie,

była źle obrana, powinieneś być ustawić się raczej za płotem, a w takim razie mógłbyś widzieć tę interesującą osobistość z bliska. A tak stałeś w oddaleniu stu metrów i mniej mi możesz powiedzieć, aniżeli panna Smith. Ona sądzi, że to musi być jakiś nieznajomy, a ja przeciwnie utrzymuję, że to musi być ktoś jej dobry znajomy. Dlaczegożby bowiem uważał tak pilnie, aby nie został przez nią poznany? Mówisz, że pochylił się mocno na kierownicy. Miało to tylko ten cel, aby go nie można było poznać. Wywiązałeś się zupełnie źle ze zadania. Chciałeś się dowiedzieć, kto on jest, a tymczasem puściłeś go w spokoju, a sam spokojnie udałeś się do Londynu, w tym chyba celu, aby się dowiedzieć, że tam niema wolnego mieszkania.

— Cóż miałem zresztą uczynić — zawołałem trochę podniecony.

— Powinieneś być pójść do pierwszej lepszej karczmy. Tam się można dowiedzieć wszystkiego, i rzeczywiście byłbyś się dowiedział o nazwiskach, począwszy od panów, a na lokajach skończywszy. Williamson! To mi nie mówi! Jeżeli jest starszym mężczyzną, to nie może być takim zręcznym cyklistą, aby zdołał umknąć tej silnej dziewczynie. Cóż zyskaliśmy skutkiem twojej ekspedycji? Nic, chyba tylko tyle, że opowiadanie młodej damy jest prawdziwe. Ale o tem wiedzieliśmy już przedtem. Dowiedzieliśmy się, że między cyklistą a zamkiem istnieje związek. Ale ja o tem i przedtem nie wątpiłem. Ze mieszkaniem zamku nazywa się Williamson? Na cóż to nam jest potrzebne! No, ale nie gniewaj się, mój kochany! Aż do niedzieli musimy się wstrzymać z wszelkiem działaniem, a przez ten czas może się przecież czegoś dowiemy.

Dnia następnego otrzymaliśmy list od panny

Smith, w którym krótko opowiedziała to, co ja sam wdziałem. Najważniejszym był jednak przypisek:

„Sądzę, że pan zasługujesz na moje zaufanie, panie Holmes. Muszę panu donieść, że moja sytuacja tutaj stała się bardzo trudna. Mój pan mianowicie, oświadczył się serjo o moją rękę. Jestem przekonana, że jego uczucie jest silne i prawdziwe. Możesz pan sobie wyobrazić jaką była moja odpowiedź. Przyjął moją odmowę poważnie, ale bardzo grzecznie. Naturalnie, że stosunek nasz jest obecnie bardzo naprężony.“

— Nasza młoda przyjaciółka znajduje się rzeczywiście w sytuacji nie do pozazdroszczenia — rzekł Holmes, po przeczytaniu listu. — Jej wypadek zaczyna być coraz ciekawszy i rozwija się bardziej nawet, niż przypuszczałem. Wobec tego jestem skłonny przepędzić jeden dzień na wsi. Pojadę więc tam dzisiaj popołudniu i dowiem się, czy przynajmniej jedno moje przypuszczenie się sprawdzi.

Sielanka Holmesa, miała bardzo ciekawy koniec. Przyjechał późną nocą do domu i miał nabrzmiałą wargę i spory siniec na czole. Był on w ogóle tak silnie oporzędzony, że stan jego można było określić policyjnym „lekkim uszkodzeniem cielesnym“. Przygoda jednak sprawiała mu widoczną radość, gdyż śmiał się przez cały czas swego opowiadania.

— Takie ćwiczenie fizyczne, jest dla mnie zawsze wielką przyjemnością — zaczął. Wiesz, że mam dokładną znajomość staroangielskiego sportu, który się nazywa boksowaniem. Może się to czasem bardzo przydać. Naprzykład dzisiaj. Bez tego sportu, byłbym odegrał rolę, bardzo pożałowania godną.

Prosiłem go, aby opowiedział, co zaszło. (C. d. n.)

Papiery listowe i koperty

wyrobu
jedynej w kraju

S. W. Niemojowskiego we Lwowie

są wszędzie do nabycia

fabryki

Proszę przekonać się, że wyroby Niemojowskiego nie ustępują wyrobom obcym. Prawdziwe tylko z marką ochronną.

Listy z kraju

Brzesko. (*Ruch ludowy w powiecie*). W kilku punktach powiatu naszego odbyły się w ostatnich czasach wiece ludowe, na których posłowie Polskiego Stronnictwa Ludowego składali sprawozdania ze swych czynności poselskich i uświadamiali lud o jego społecznym i politycznym upośledzeniu, wskazując równocześnie środki, zmierzające do wywalczenia sobie praw należnych. Nadzwyczaj liczny udział rzesz siermiężnych w tych wiecach, poważny przebieg obrad i podniosły nastrój, jak również ożywiona i rzeczowa dyskusja, którą przeważnie sami włościanie prowadzili, wszystko to świadczy, że ruch ludowy zatacza w naszym powiecie coraz szersze kręgi, a lud robi szybkie postępy w uświadomieniu politycznym i skupia się pod sztandarem Polskiego Stronnictwa Ludowego. Jako wzór prawdziwie obywatelskiego traktowania obrad przez włościan może posłużyć zgromadzenie ludowe, które odbyło się 24. września w Łysej Górze. Zebrało się przeszło 400 włościan z okolicznych wsi, przybył też poseł Olszewski i adwokat dr. Moskwa z Krakowa. Po wyborze prezydium, w skład którego weszli gospodarze Morys i Cwikła, a jako sekretarz Wiktor Macheta, zabrał głos poseł Olszewski i w dłuższej przemowie złożył sprawozdanie ze swej działalności w Radzie państwa. Huczny oklaskami i okrzykami na cześć posła Olszewskiego i Pol. Str. ludowego przyjęli zgromadzeni sprawozdanie swego posła do wiadomości.

Następnie do drugiego punktu porządku dziennego udzielił przewodniczący głosu drowi Moskwi. Mowca jasno, zrozumiale i rzeczowo wyłuszczywszy w przeszło godzinnej mowie najważniejsze postulaty polityczne i ekonomiczne ludu polskiego w chwili obecnej, wykazywał zebranym całą krzywdę społeczną, jaka się dzieje ludowi przy wyborach do Sejmu, Rady państwa, wszelkich Rad powiatowych i gminnych; w końcu wezwał zgromadzonych do żywszego zajmowania się własnym położeniem, wbrew wszelkim szykanom i prześladowaniom. Tylko czysta polityka ludowa potrafi dźwignąć z ciemnoty i nędzy masy ludowe i uczynić je zdolnymi do radzenia o sobie; dalej, że tylko równe, bezpośrednie, powszechne i tajne prawo głosowania potrafi uleczyć i postawić na nogi ten nadgniły beczynny Sejm we Lwowie i parlament we Wiedniu. Odczytaniem dwóch rezolucyj za reformą wyborczą i przeciw przedłużeniu prawa propinacyjnego, zakończył mowca swe przemówienie, które zgromadzeni nagrodzili długo niemilkającymi oklaskami. W dyskusji zabrał głos najpierw p. Olszewski, wykazując potrzebę zorganizowania komitetów parafialnych i gminnych, któreby stały na straży nie tylko interesów politycznych, lecz także dawały impuls do zakładania czytelni, kas Reiffeisena i innych instytucyj, samopomoc na oku mających. Po p. Olszewskim przemawiali znakomicie włościanie Batko, Wiktor Macheta i inni, stwierdzając, że praca Polskiego Stronnictwa Ludowego natrafia na wiele przeszkód i prześladowań; mamy jednak niezłomne nadzieje, mówili mowcy, że wysiłki nasze nie pójdą na marne i nie pozostaną bez dodatnich rezultatów. Z wiarą w słuszność sprawy naszej idziemy wytrwale naprzód, nie zniechęcając się oszczerstwami na nas rzucanymi, gdyż wiemy, że prawda zwyciężyć musi. Po ciężkiej przemowie akad. Cyprjana Machety, ze względu na późną porę, zamknął przewodniczący obrady wiecu, który uczestnikom pozostanie w pamięci na długie czasy.

KRONIKA.

We Lwowie.

— **Wystawa prac uczniów.** W niedzielę zwiędzać będą bezpłatnie wystawę prac uczniów rękodzielniczych, uczniowie szkół przemysłowych uzupełniających. Onegdaj zwiędzali wystawę uczniowie szkoły kolejowej. Komitet wystawowy udzielił zniżenia cen wstępu na wystawę zabytków cechowych i prac uczniów dla uczniów wszystkich szkół lwowskich, jeżeli przyjdą gremjalnie. Każdy uczeń płaci tylko 20 gr. zamiast 50 gr. Wydano szczegółowy katalog przedmiotów wystawowych, który jest wielkim ułatwieniem dla zwiedzających. Dziś popoł. w pawilonie wystawowym koncert muzyki „Harmonja”.

— **Wycieczka uczniów gimnazjalnych.** Onegdaj przyjechali do Lwowa na 3 dni dla zwiedzenia miasta uczniowie gimnazjalni z Tarnowa i Stanisława wa w liczbie około 150. Uczestnicy tej wycieczki zło-

żyli dębowe wieńce na pomnikach króla Sobieskiego i Mickiewicza.

— **W zakładzie wychowawczo-naukowym żeńskim** ul. Akademicka 3 p. Ameli d'Endel, przyjęcie się bezpłatnie kilka uczennic do szkoły ludowej i wydziałowej.

— **Z sekcji finansowej.** Sekcja finansowa Rady miejskiej przyzwoliła między innymi kredyt dodatkowy w kwocie 1242 koron na wykonanie napisów polskich na koszarach i uchwaliła powierzyć tę dostawę rytmownikowi Schapirze. Również zgodziła się sekcja na utworzenie 4 tej klasy szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Anny, z tem, że na gminę nie spadną wskutek tego żadne obowiązki materialne, gdyż klasy wyższe mają się utrzymywać z czesnego. Sokółowi w Zabłotowie uchwalono 200 kor. subwencji. Na doraźne za pomoci dla ubogich m. Lwowa do dyspozycji prezydenta miasta uchwalono kredyt dodatkowy 2000 kor.

— **Pobory funkcjonariuszy gminy.** Ze strony urzędników, djetarjuszy, woźnych, strażników i pompierów gminy m. Lwowa wpłynęły w bieżącym miesiącu petycje o podwyższenie poborów w rozmaitych formach. Celem odpowiedniego ułożenia budżetu, magistrat onegdaj rozpatrzył wszystkie te petycje i uchwalił: a) urzędnikom stałym przyznać dodatek aktywny wedle skali I. urzędników państwowych, tj. w randze V. 2000 koron, w VI. 1600 kor., w VII. 1400 kor., w VIII. 1200 kor., w IX. 1000 kor. w X. 800 i w XI 600 kor.; b) djurni, wynoszące obecnie po 60 koron miesięcznie, a dla pilniejszych, zdolniejszych lub starszych, albo obarczonych rodziną, zwiększone z ryczałtu na polepszenie płac djetarjuszy, mają wedle wniosku prezydium wynosić po 2 koron 40 gr. dziennie (72 kor. miesięcznie) dla djetarjuszy, którzy pozostają w służbie do dwóch lat, zaś po 3 kor. dziennie (90 kor. miesięcznie) dla starszych; magistrat zgodnie z wnioskiem prezydium uchwalił przytem, że nie nadający się do służby mają być oddaleni; c) woźnym ma być podwyższone kwaterowe o 120 koron rocznie; d) strażnikom ma być kwaterowe podwyższone z 168 na 200 koron rocznie; nadto zmieniony będzie podział ich na klasy; obecnie jest ich 102 z tego 20 z płacą po 680 kor., 20 z płacą 640 i 64 z płacą po 600 kor.; prócz dodatków na mundur, obuwie, kwaterowe itd.: obecnie ma być w każdej klasie płacy równo po 34, z tem, że przez 3 lata z ich etatu będzie mianowanych co roku pięciu woźnych; e) sierżantom straży ogniowej i starszym pompierom, którzy mieli 10 prc. stały dodatek drożyzniany, uchwalił magistrat przyznać taki dodatek w stosunku 20 prc. płacy; f) pompierom, którzy nie mają prawa żenić się, a więc nie są obciążeni rodziną, oraz mają tanią kuchnię koszarową i dodatki za służbę nocną, na widowiskach etc., przyznać 10 prc. dodatek drożyzniany w stosunku do trzymiesięcznej płacy. Powyższe uchwały magistratu wymagają jeszcze opinii sekcji finansowej i aprobaty ze strony Rady miejskiej. Koszt tego polepszenia bytu wspomnianych funkcjonariuszy gminy wyniesie około 90.000 kr. rocznie.

— **Dla ni. galerij obrazów.** Wczoraj przedpoł. w westybulu muzeum przemysłowego, zgromadzili się radni m., a prezydent p. Michalski odebrał od arcyb. ks. Bilczewskiego na własność miej. galerji obrazów Wygrzywalskiego „Wyzwolenie”, obraz większych rozmiarów i ozdobną tekę, zawierającą własnoręczne piśmo papieża. Obraz i tekę ofiarowano miastu na pamiątkę pielgrzymki polskich uczniów gimnazjalnych do Rzymu, odbytej na wiosnę br.

— **Wydatki na czyszczenie miasta.** Na czyszczenie miasta, t. j. na narzędzia i robociznę wydaje Lwów wedle ostatniego budżetu blisko 230.000 kor. Rada miejska wotując ten kredyt, wezwała magistrat, by rozważył, czy nie dałoby się w tej dziedzinie wydatków zmniejszyć. Magistrat zaopiniował, że Lwów w porównaniu z innymi miastami o takim samym obszarze, (n. p. Drezno, Praga) wydaje bardzo mało na czyszczenie miasta, w skutek czego czystość u nas pozostawia ogromnie wiele do życzenia. Drezno n. p. wydaje blisko półtora miliona marek rocznie. Budżet Lwowa, jako miasta rozległego, nie wytrzymałby tak wielkiego wydatku, stałe jednak magistrat dąży do podwyższenia na czyszczenia miasta kredytu, co znajdzie wyraz także i w przyszłorocznym budżecie, gdzie kredyt ten będzie większy o blisko 40.000 koron.

— **Na Politechnice lwowskiej** w nowym roku szkolnym odczuwać się da znaczne przepełnienie. Aczkolwiek wpisy rozpoczynają się dopiero z dniem 1 października, sekretariat już dzisiaj posiada około 200 zgłoszeń od młodzieży z Królestwa Polskiego,

pragnącej we Lwowie odbywać wyższe techniczne studia.

— **Czas średnio-europejski.** Magistrat zgodził się na zaprowadzenie we Lwowie rachuby czasu wedle zegara średnio europejskiego.

— **Z Tow. zabaw ludu i młodzieży.** Towarzystwo zaangażowało na październik fachowego instruktora do prowadzenia gier sportowych i ćwiczeń atletycznych, Karola Setzera Bloomera członka klubu atletyczno-sportowego „Słavia” w Pradze. Następcza się młodzieży sposobność zapoznania się pod ręką fachowego kierownika z sposobami gry w piłkę nożną, hockeya itp., jakoteż z rozmaitymi działami atletyki. Udział w nauce i ćwiczeniach (dla członków i uczestników Towarzystwa bezpłatny) będą mogli brać tylko ci, których komisja lekarska i sportowa uzna za uzdolnionych. Zgłoszenia przyjmuje zast. sekr. p. Pręgowski na boisku (przy rogatce Stryjskiej) codziennie od g. 4 — 6 popoł., lub biuro Towarzystwa ul. Trzeciego maja l. 2. od g. 5—7 wieczór.

— **Strajk robotników introligatorskich** Wczoraj przedpoł. odbyło się zgromadzenie robotników introligatorskich, na którym uchwalono rozpocząć w poniedziałek 2. października br. strajk, ponieważ pracodawcy nie chcieli zgodzić się na żądania robotników, przedłożone im przed dwoma tygodniami w memorjale.

— **Stawek w parku Kilińskiego.** Magistrat otrzymał rezolucję budżetową z wezwaniem zasypania stawku w parku Kilińskiego, ponieważ — jak sądzono — stawek ten jest rozsądnikiem malarzy i wilgoci, rozszerzającej się porą wieczorną po całym parku. Na podstawie opinji urzędu budowniczego, postanowił magistrat stawku nie zasypywać, gdyż wilgoć pochodzi nie ze stawku, lecz z wilgotnego gruntu parku, owszem stawek ten ściągá nieco wilgoć; natomiast uchwalił magistrat należycie oczyszczać ten stawek co roku.

— **Sarny w lasach miejskich** rozmnożyły się nadmiernie i wyrządzają znaczne szkody w zagajnikach, niszcząc młode drzewka — postanowiono tedy wystrzelać je do stanu 25 sztuk.

— **W poszukiwaniu fałszywych banknotów** przeprowadziła onegdaj komisja policyjna rewizję u właściciela hotelu M. Katza. O godzinie 11 w nocy komisarz policji wraz z agentem przybyli do zamieszkałego w hotelu przy ul. Rejtana Katza i przeprowadzili tak w prywatnym pomieszkaniu, jak i w całym hotelu gruntowną rewizję, która trwała do pół do 2 giej w nocy. Nie znaleziono jednak ani falsyfikatu, ani innego materiału obciążającego. Rewizję przeprowadzono na podstawie podejrzenia, opartego na okoliczności, że dnia poprzedniego zamieszkiwał w hotelu jakiś Schapira. Herszt bandy fałszerzy, Schapira z Londynu bawił we Lwowie pod przybranem nazwiskiem w dniach od 31. lipca do 3. września i mieszkał wówczas w hotelu Lazarusa.

— **Z zakładu karnego** uciekł onegdaj popoł. więzień Jan Michna, który odsiadywał karę za zbrodniczą kradzież od 3 lat, a jeszcze 3 miał odsiadywać. Michna liczy 22 lat.

— **Gwałtowny wieśniak.** Pani Julia D., zona urzędnika, kupowała onegdaj od Franc. Biernackika z Zubrzy słomę, którą kazała odnieść do swego mieszkania. Zobaczywszy, że słoma nadgniła, oświadczyła Biernackikowi, aby ją sobie zabrał, a za fałgę dała mu 10 gr. Biernackik nie był z tej kwoty zadowolony, ale schował monetę i zeszedł na dół wraz z słomą. Po chwili wrócił do mieszkania pani D. upominając o większą kwotę, a że zastał drzwi zamknięte, otworzył je przemocą. Wszedłszy do kuchni z krzykiem, pobił sługę za to, że drzwi zakrętką zabezpieczyła, porwał zlew cynkowy, wart. 5 kor. i zbiegłszy z nim na ulicę, usiadł na furę, zaciął konie i odjechał. Niedaleko dano mu jechać. Przechodnie Biernackika schwytały i oddały policjantowi.

— Ze Stowarzyszeń.

„Sokół-Macierz” urządza wieczór inauguracyjny muzyczno-gimnastyczny w niedzielę 1. października br. we własnej sali (ul. Zimorowicza l. 8) z współudziałem panien Zofji i Katarzyny Sawickich, p. Władysława Lenczewskiego, art. dram. teatru miejskiego, oraz Towarzystwa śpiewackiego „Echo”. Ceny: krzesła po 30 ct., wstęp na salę 20 ct., dla studentów 10 ct. Początek o godz. 7 wiecz.

Z Krakowa.

§ **Z Rady miejskiej.** Na onegdajszym posiedzeniu dr. Ponikło zapytał prezydenta o ile proponowa-

Medal złoty na wystawie w Buczaczu z r. 1905

Juljan Solim
przedtem Fr. Mroziński
we Lwowie, ul. Sobieskiego l. 7

poleca wszelkie gatunki

FUTER

Futra do podróży, paletoty męskie i Saki damskie podług najnowszych fasorów. Peleryny, Zakłady, Kołnierze, Rohé, Zarekawkki, Czapecki damskie, Koltaki, Czajki męskie. Skóry we wszystkich gatunkach po jednocy i turtowate, oraz Wierzchny got. do fater mes. ich jako też damskich. **Materiaje najnowsze na wierzchny w najświetniejszym wyborze. Ceny umiarkowane stale.**

ne opłaty od szynków i podwyższone opłaty od piwa, które wejdą w życie z 1. stycznia 1910 r., wpływają na finanse m. Krakowa. Prezydent odpowiedział, że sprawą tą żywo się interesuje i że miał sposobność przejrzenia w Wiedniu projektu ustawy, wprowadzającej owe opłaty. Owóż według tej ustawy miasta Lwów i Kraków wykluczone są z tych terytoriów, w których mają być pobierane opłaty od szynków i podwyższone opłaty od piwa. Z tego powodu Lwów i Kraków będą mogły zaprowadzić u siebie samodzielnie opłaty z wielką korzyścią dla swoich finansów. Sprawa ta wejdzie do Sejmu, gdzie prezydent ze swoimi kolegami krakowskimi i lwowskimi stanie w obronie interesów miast Lwowa i Krakowa.

§ **Falszerze monety przed sądem.** Onegdaj ukończyła się rozprawa karna przeciw 7 obwinionym o fałszowanie monety. Na podstawie werdyktu przy sięgłych trybunał skazał: Maurycyego Nęckiego za zbrodnię fałszowania pieniędzy i zbrodnię kradzieży na 10 miesięcy ciężkiego więzienia i Wincentego Łagana na 6 miesięcy. Inni oskarżeni, a to: Nęcka Łaganowa, Keller, Prokocka i Sarota zostali od winy i kary uwolnieni.

Na prowincji.

≡ **Pożar.** Z Medyki nam piszą: Dnia 27. bm. w nocy około g. 1. podczas ulewnej burzy z gradem uderzył piorun w stajnie dworskie pana dra Jana Pawlikowskiego, zabił konia i wzniecił pożar. Stajnia cała się spaliła a w niej różne ruchomości, jak dwa powozy, narzędzia rolnicze a prztem kilkadziesiąt cetnarów siana. Gdyby nie ulewny deszcz byłoby się dużo budynków gospodarskich spaliło, które graniczyły ze stajnią dworską.

≡ **Strzelanina.** Z Brodów nam piszą: Niestety wypadek zaszedł w lasach naszych. Gajowy z Łahodowa Andrzej Rudka, wybrał się 25. bm. wraz z leśniczym i dwoma gajowymi na poszukiwanie sideł zastawionych przez kłusowników na zajęce. W tem dał się słyszeć strzał, o 250 kroków dalej znaleziono gajowego Rudkę z osmaloną ręką i raną powyżej serca bez życia. Lekarz sądowy dr. Strumiński skonstatował, że strzał padł z własnej strzelby, którą tak nieszczęśliwie trzymał podczas szukania w krzakach.

W tutejszym sądzie siedzi znów gajowy Lorenz, który miał postrzelić dwóch wieśniaków z Folwarków wielkich prawdopodobnie kradnących drzewo.

≡ **Do Krynicy** przybyło 8 inżynierów z Lwowa, Krakowa i Wiednia, celem dokonania pomiarów pod koleją, mającą być wybudowaną z Muszyny do Krynicy i z Krynicy do Grybowa.

≡ **Z Wieliczki** piszą nam: D. 1. października odda się do użytku publicznego nowo urządzoną sieć telefoniczną w Wieliczce, tudzież linię międzymiastową Kraków-Wieliczka. Sieć lokalna obejmuje centralne biuro, pięć stacji abonamentowych i publiczną mównicę telefoniczną. Na linii międzymiastowej dopuszczalne są na razie tylko rozmowy pomiędzy Wieliczką a stacjami włączonymi do linii telefonicznych nr. 3559 Wiedeń-Lwów i nr. 3621 Wiedeń-Kraków. Należytość za trzyminutową zwykłą rozmowę wynosi pomiędzy Wieliczką a Krakowem 40 gr., Tarnowem 1 k., Białą 1 k. 50 gr., Rzeszowem, Przeworskiem, Jarosławiem, Lwowem, Przemyślem, Mistkiem i Wiedniem po 2 k.

Z dzielnic zakordonowych.

~ **Z Warszawy.** Generał gubernator wojenny Olchowski, nie dał swego zezwolenia na urządzenie wiecu studentów politechniki, o który starał się dyrektor politechniki Lagorio. Obecnie jednak wskutek starań delegowanego przez gremjum profesorów politechniki do Petersburga profesora elektrotechniki, Wulfa, generał-gubernator zawiadomił dyrektora Lagoria, że zamiast wiecu, zgadza się na urządzenie tajnego plebiscytu pomiędzy studentami politechniki. Plebiscyt ma na celu przekonanie się, czy młodzież politechniczna życzy sobie otwarcia w obecnych warunkach instytutu, czy nie. Studenci głosować będą kartkami, przesyłanymi pocztą.

Kandydatami na stanowisku rektora politechniki są: obecny mianowany dyrektor Lagorio, prof. Wulf i prof. Woronoj.

Tragiczny wypadek wydarzył się na Powązkach, podczas pogrzebu śp. Zaremby dyrektora fabryki zamordowanego przez oddalonego robotnika. W kondukcje żałobnym między innymi, brała udział siostrzenica zmarłego, Adela ze Stałińskich 1 voto Szultzowa, ostatnio żona p. Edwarda Wolskiego, artysty teatru Rozmaitości. Postępowała ona za trumną, w otoczeniu całej rodziny, gdy nagle, tknięta atakiem sercowym, życie zakończyła. Wypadek ten wywarł głębokie wra-

żenie na wszystkich. Natychmiastowa pomoc na nic się już nie przydała. Śp. Adela Wolska zgasła w sile wieku, osierocając, oprócz męża, troje dzieci.

Wbrew doniesieniom agencji warszawskiej, nietylko p. Jadwiga Kowalczykówna, przełożona pensji w Warszawie, ale i ojciec jej astronom Jan Kowalczyk, aresztowany pod zarzutem przechowywania broni, zostali w piątek ubiegły wypuszczeni na wolność. Kowalczyk wypuszczony został za kaucją w wysokości 1000 rubli, córka jego uniewinniona.

Rozmaitości.

× **Skazanie za pojedynek.** Sprawa inżyniera Kobylńskiego z Warszawy, który zabił w pojedynku Woltera Zipplita, osadnika niemieckiego z Afryki z powodu sprzeczki w restauracji w Berlinie zakończyła się skazaniem przez sąd przysięgłych w Berlinie oskarżonego na 4 lata twierdzy; sekundanci zostali skazani na 9 miesięcy twierdzy, z wyjątkiem dwóch sekundantów przeciwnika Kobylńskiego. Prokurator domagał się dla Kobylńskiego 10 lat.

× **Józef Sacconi**, były deputowany, jeden z najwybitniejszych architektów włoskich, umarł w zakładzie leczniczym Collegiatio pod Pistoją. Sacconi, który położył wielkie zasługi około utrzymania zabytków architektury we Włoszech, jest twórcą pomnika Wiktora Emanuela na Kapitolu.

× **Tyfus w Poznaniu** szerzy się w dalszym ciągu. W ubiegłym tygodniu zachorowało znowu 11 osób. Dotąd było 325 wypadków, z tych 28 z wynikiem śmiertelnym.

Osobiste.

* **Pożegnanie p. Wierzbickiego**, dyrektora lwowskiej dyrekcji kolei państw., który przeszedł w stały stan spoczynku, odbędzie się 3. października br. Kraży pogłoska, że w ostatniej chwili cofnięto cyrkularze co do zbierania składek na „prezent pożegnalny“ dla p. Wierzbickiego, gdyż sfery decydujące przyszły do przekonania, że w obecnych bardzo ciężkich czasach, byłyby dla większej części funkcjonariuszów takie składki wielkim ciężarem.

* **Odznaczenia.** Cesarz nadał podpułkownikowi M. Csiesericowi, kap. I. kl., W. Danilowi i kap. hr. St. Szeptyckiemu, w uznaniu ich zasług, położonych na stanowisku attachés wojskowych w wojnie rosyjsko ja pońskiej orderu żelaznej korony III. kl. z dekoracją wojenną.

W uznaniu zasług przy budowie kolei ze Lwowa przez Sambor do granicy węgierskiej nadał cesarz następujące odznaczenia: Tyt. radcy dworu, st. radcy budown. St. Kosińskiemu order żelaznej korony III. kl., st. insp. M. Machalskiemu żryb kawalerski orderu Franciszka Józefa, insp. W. Zebrackiemu tytuł radcy cesarskiego, tyt. insp. R. Marcinkiewiczowi, oraz starszym komisarzom budownictwa Alf. Jędrkiewiczowi i R. Zielińskiemu, złote krzyże zasługi z koroną.

* **Zmarli.** W Wiedniu zmarł w 62 roku życia Juliusz Siegler Eberswald, jeneralny pełnomocnik hr. Andrzeja Potockiego.

Do dzisiejszego numeru dołączamy 12-ty arkusz powieści Anny Keary pt.: „Za winy ojców“ w przekładzie z angielskiego M. Sarneckiej, od str. 177 do 192.

Literatura i sztuka.

Repertuar teatru miejskiego.

Dzisiaj po raz drugi „Chopin“, opera.

Echo strajku borysławskiego.

Z Izby sądowej.

(Tel. „Kurjera Lwowskiego“.)

Stryj 29. września. Prof. Sieradzki potwierdził opinię o Kuźmie, wydaną przez dr. Sawickiego. Na wniosek prokuratora trybunał postanowił sprawę Kuźmy wyłączyć z rozprawy. Przesłuchani w dalszym ciągu oskarżeni Górny i Szelingowski wypierają się wszelkiej winy. Dzisiaj, pomimo święta rozprawa się odbędzie.

Rada państwa,

(Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.)

Wiedeń 29. września. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów kierownik ministerstwa spra-

wiedliwości przedłożył projekt ustawy w sprawie możliwości używania książek wkładkowych galicyjskiego Banku krajowego do celów pupilarnych.

Pp. Breiter, Bojko, Olszewski i tow. zgłosili wniosek nagły o wprowadzenie powszechnego prawa głosowania, tak, ażeby przyszłe wybory już na tej podstawie mogły się odbywać.

P. Romańczuk zgłosił nagły wniosek w tej samej sprawie.

P. Krempa zgłosił wniosek o założenie szkoły średniej w Tarnobrzegu.

Ten sam poseł wystosował interpelację w sprawie przyznania wolnej jazdy kolejowej osobom powołanym na ćwiczenia wojskowe, oraz drugą interpelację w sprawie gwałtów popełnionych przez żołnierzy rosyjskich na austriackim terytorjum w Galicji. Ta interpelacja odnosi się do zajścia we wsi Kocmyrzów nad granicą rosyjską, gdzie oddział straży granicznej rosyjskiej, ścigając przemytników ujął dwie niewinne osoby, które pobito. Chłopi widząc to obrzucili żołnierzy rosyjskich kamieniami, poczem straż rosyjska dała ognia.

P. Demel interpeluje z powodu używania polskiej nazwy „Cieszyn“ na urzędowych biletach jazdy koleją żelazną.

Izba przystępuje do dalszego ciągu dyskusji politycznej.

P. Demel wita z zadowoleniem program cesarski, oznajmiony koalicji węgierskiej i zgadza się także ze stanowiskiem zajętem przez bar. Gautscha w sprawie powszechnego głosowania, a to ze względu na szczególne stosunki narodowościowe w Austrii. Powszechne głosowanie tak samo jak rozporządzenie językowe nie załatwi sporu narodowościowego, którego punkt ciężkości leży jedynie w kwestji szkolnej. Gdyby wszyscy uczniowie w szkołach średnich i ludowych musieli uczyć się drugiego języka krajowego tj. języka słowiańskiego, spór językowy zniknąłby z widowni.

(Protesty wszech Niemców)

P. Demel: To, co powiedziałem, mówią wszyscy wyborcy. Pragnę, ażeby nasi Niemcy znali także język słowiański, gdyż inaczej Słowianie obsadzą wszystkie urzędy. Unaradawianie szkół średnich jest główną przyczyną sporu językowego. Skutkiem założenia narodowych szkół wyższych spór językowy tylko jeszcze się zaostry.

Co się tyczy zamierzonego założenia uniwersytetu czeskiego w Morawji, to nie jest ono wcale potrzebą kulturalną, lecz postulatem narodowym. Lepiejby było użyć potrzebnych na to pieniędzy na rozwinięcie istniejących już zakładów naukowych.

Mowca przechodzi do sprawy paralelek śląskich, które prezydent ministrów w swem przemówieniu zupełnie pominął milczeniem. Kwestja ta wcale jeszcze nie jest załatwiona. Podczas gdy niemieckie zakłady naukowe cierpią wiele z powodu braku odpowiedniego pomieszczenia i nie mogą odpowiadać wymaganiom, prezydent ministrów zakłada nowe szkoły słowiańskie. Do pierwszej klasy niemieckiego seminarjum nauczycielskiego w Cieszynie zgłosiło się w tym roku 83 kandydatów, z której to liczby tylko 38 przyjęto, resztę z powodu braku miejsca oddalono. Seminarjum niemieckie nie ma ani kancelarji dyrekcji, ani sali konferencyjnej, ani sali bibliotecznej, ale za to posiada polskie klasy równoległe; zaś w Polskiej Ostrawie założono nowe seminarjum czeskie z internatem, co jest w szkolnictwie austriackim nowością.

To musi oburzać Niemców. Czy nie byłoby lepiej, jeżeli się już uważa za konieczne wykształcać czeskich i polskich nauczycieli, ażeby istniejące zakłady zostały ulepszone odpowiednio? Należy jeszcze podnieść, że w liczbie kandydatów, którzy się zgłosili do niemieckiego zakładu, było 47 Polaków, których większą część przyjęto. Przy lepszym uposażeniu seminarjum niemieckiego byłaby więc potrzeba słowiańskich szkół na Śląsku zupełnie usunięta.

Dla niemieckiej szkoły realnej w Cieszynie Niemcy od szeregu lat domagają się bezskutecznie nowego pomieszczenia, natomiast polskie gimnazjum uważane jest zawsze za najgorętsze życzenie ludności śląskiej. Atoli wśród 316 uczniów, którzy w ubiegłym roku uczęszczali do niemieckiego gimnazjum w Cieszynie, gdzie istnieje także gimnazjum polskie, było 195 Niemców, 100 Polaków

Dla Szanownych P. T. Kuracjuszków, powróciwszy z wód, taką samą metodą wypiekane **sucharki karlsbadzkie**, **jakie się dostaje na „ALTE WIESE“ w Karlsbadzie**

poleca piekarnia higieniczno-karlsbadzka

Marcina Czyżeka
Lwów-Podzamcze.

i 20 Czechów. Ci więc Polacy nie poszli do gimnazjum polskiego, lecz do niemieckiego, bo chcą się nauczyć po niemiecku. Tak samo polska ludność z okolicy Cieszyna woli posyłać dzieci do szkół ludowych niemieckich, aniżeli do polskich.

Następnie przechodzi mowca do kwestji upaństwowienia kolei Północnej i sądzi, że ze stanowiska narodowego i ekonomicznego Niemcy morawscy i śląscy żywią z tego powodu wielkie obawy. Na tiletach jazdy, wydawanych przez dyrekcję kolei państwowych w Krakowie nazwa „Teschen“ znikła, a natomiast figuruje polska nazwa „Cieszyn“.

(Głosy: „Słuchajcie!“).

P. Wolff: To bezczelność!

P. Demel: Słusznie, to jest bezczelność!

Nie ma wątpliwości, że uczynił to jakiś szowinista w dyrekcji kolei państwowych.

W końcu mowca jeszcze raz podnosi z zadowoleniem program korony w sprawie węgierskiej, który odpowiada stanowisku zajętemu w rozkazie dziennym, wydanym w Chłopach.

P. Sommer zajmuje się również sprawą paralelek śląskich i wywodzi, że Niemcy śląscy nie spoczną, aż nie znikną ze Śląska słowiańskie klasy równoległe. Mowca wskazuje na wielkie zaniepokojenie wśród ludności niemieckiej, wywołane zamierzonym wprowadzeniem wewnętrznego języka czeskiego we władzach sądowych.

Wojciech hr. Dzieduszycki zaznacza, że od dawna zasadą polskiej polityki narodowej jest obowiązek popierania tego państwa, w którym poręczone są prawa narodowe i możliwy jest historyczny rozwój narodu. Dlatego muszą Polacy okazywać najwyższą sympatię wszystkim ludom, których współdziałanie dopiero tworzy wielkie mocarstwo. Polakom musi na tem zależeć aby historyczny rozwój narodu węgierskiego nie był utrudniony. Tak Węgom jak i innym ludom Austrii życzymy jak najlepiej, jesteście jednak przekonania, że leży tak samo w interesie Węgier jak i innych narodów w państwie, aby w pełni było utrzymane mocarstwowe stanowisko całej monarchji a powaga jej nie doznała uszczerbku, w tym celu istniejącą obecnie jedność państwa nie może być osłabiona ani rozerwana. (Oklaski).

Polacy przeto wszystko uczynią, by państwo wzmocnić i utrzymać jego siłę bojową. Naturalną jest rzeczą dla Polaków, że opierające się na wspólnej ugodzie ekonomicznej stosunki nie mogą być jednostronnie przez jednego kontrahenta zmienione. (Oklaski). Hr. Dzieduszycki zwraca się następnie przeciw tym mowcom, którzy w ciągu obecnej dyskusji uważali za swój obowiązek szkolować wszystkie instytucje państwowe monarchji i ich wartość obniżyć. Jest to bardzo niebezpieczna gra.

W tej monarchji tyle jest swobody jak mało w którym państwie (oklaski), tyle wolności tak religijnej jak narodowej, wolności słowa w jak najszerszej mierze itp. Najniebezpieczniejszą zaś jest rzeczą, jeśli ataki zwracają się przeciwko dynastji. Niech nikt nie zapomina, że Austrii bez domu Habsburgów nie można sobie wyobrazić, że więc te ataki właściwie wymierzone są nie przeciw dynastji, lecz przeciw państwu, przeciw dobrom, jakie to państwo zapewnia. (Oklaski).

Jeśli pragniemy posiadać parlament, któryby nie miał wiecznie do czynienia z ministerstwem urzędniczym, jeżeli chcemy aby istniejąca w Austrii wolność znalazła również w parlamencie istotny wyraz, jeżeli pragniemy przystąpić do rozszerzenia demokracji, musimy zaniechać tego sposobu walki, jaki obecnie jest stosowany. (oklaski u Polaków).

Następnie przemawiali posłowie Sustersic i Hofmann-Wellenhof poczem zabrał głos baron Gautsch. Prezes gabinetu oświadczył, że na mowę Pernerstorfera, o ile dotyczyła ona osobiście jego i rządu nie będzie odpowiadał, natomiast uważałby za zaniedbanie swego obowiązku, gdyby jak najenergiczniej nie odparł ataków wspomnianego posła na dynastję.

Bar. Gautsch zaznacza, że bez uczuć dynastycznych trudno wyobrazić sobie egzystencję monarchji i dziękuje prezesom klubu wielkiej własności i Koła polskiego za stanowisko, zajęte przez nich w tej mierze.

Z kolei polemizował prezes gabinetu z wywodami Lechera i zauważył, że rząd byłby wdzięczny Izbie, gdyby przez rozpoczęcie obrad nad budżetem przystąpiła do wykonania swego prawa kontroli.

Mowca oświadcza dalej, że zapowiedziana ustawa o pełnomocnictwie dla rządu tylko w tym wypadku będzie wniesiona, jeżeli nie przyjdzie do skutku uchwała delegacji. Co się tyczy ustaw ugodowych, rewizja ugody może nastąpić pod warunkiem, że niebędą naruszone zagwarantowane ustawami prawa i swoboda decyzji obu połów monarchji. Mowca sądzi, że przy dobrej woli da się znaleźć droga do wspólnego ekonomicznego porządku. Jeżeli parlament, wybierze deputację ugodową, rząd z pewnością poprze usiłowania te ze wszystkich sił. Za najodpowiedniejszą do rewizji ugody chwilę uważa prezes gabinetu ten termin, gdy ustalone będą podstawy gospodarskiego życia obu państw.

Jako przyjaciel Austrii i Węgier życzę — powiada mowca — pomyślności temu wielkiemu dziełu. W końcu zapewnia bar. Gautsch na podstawie 20 letniego swego doświadczenia, że zmosfera kamarylla należy do bajek. Prosi Izbę, aby wobec nadzwyczaj trudnego położenia, w jakim się rząd znajduje, użyła rządowi poparcia, rząd wyteży wszystkie siły, by wypełnić swój obowiązek. (Oklaski).

Poseł Schumeier przyszedł z kolei do głosu. Podczas jego mowy przyszło do ostrej wymiany słów między socjalistami a posłami chrześcijańskospołecznymi, zwłaszcza gdy Schumeier mówił o nadużyciach z kartkami głosowania, popełnianych przez stronnictwo chrześcijańsko socjalne we Wiedniu i gdy atakował dyrektora magistratu Weisskirchnera.

Gdy Ellenbogen zawołał pod adresem Weisskirchnera, że ten tylko nietykalności poselskiej zawdzięcza swą wolność, inaczej za kradzież i nadużycia wyborcze siedziałby dawno w kryminalu, powstała na ławach posłów chrześcijańskospołecznych burza. Weisskirchner biegnie ku trybunie prezydenta, domagając się zadosyćczynienia, to samo czynią jego stronnicy, koledzy.

Poseł Prochazka woła do Ellenboga: „Do podobnej bezczelności tylko żyd jest zdolny“. Schumeier wskazując na Gessmanna woła: „Oto przedstawiam panom austriackiego radcę rządowego“. Powstaje wesołość; ponieważ galerja oklaskuje Schumeiera, przerywa przewodniczący posiedzenie aby zarządzić opróżnienie galerji.

Wiedeń 29. września. Po podjęciu obrad po przerwie przystąpił prezydent do zamknięcia posiedzenia. Następne w poniedziałek o 3. popoł.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Poznań 29. września. Ks. arcybiskup Stablewski wyjechał wczoraj po raz pierwszy po ciężkiej chorobie do Inowrocławia celem zwiedzenia nowego kościoła. Na dworcu w Gnieźnie, jakoteż po drodze i w Inowrocławiu serdecznie go witano.

Wiedeń 29. września. Mianowany z końcem z. m. komendantem marynarki austro węg. kontradmirał Mieczysław z Siemuszowej Pietruski, zmarł wczoraj w nocy po dłuższej chorobie.

Budapeszt 29. września. Pod przewodnictwem dra Bilińskiego odbyła tu dziś posiedzenie rada generalna Banku austro-węgierskiego; generalny sekretarz złożył sprawozdanie, poczem załatwiono szereg spraw bieżących. Nie postawiono wniosku podwyższenia raty bankowej.

Rzym 29. września. Agencja Stefaniego donosi: Minister spraw zagranicznych Tittoni wyjechał do Baden-Baden, gdzie spotka się z kancleżem rzeszy ks. Buelowem. Zjazd ten ma charakter prywatny.

Paryż 29. września. Wczoraj przybył tu burmistrz m. Pragi dr. Srb z deputacją na uroczystość odsłonięcia pomnika ks. Jana Luksemburskiego. Na dworcu powitała go deputacja Rady miejskiej.

Paryż 29. września. W sprawie niemieckofrancuskiego porozumienia co do Marokka odbyli wczoraj Roseu i Revoil ostatnią konferencję, poczem prezydent ministrów Rouvier i niemiecki ambasador Radolin podpisali dotyczącą umowę.

Sprostowania ksiąg gruntowych.

Wiedeń 29. września. W Galicji i na Bukowinie wydarzają się głównie we formie spadkowej bardzo liczne wypadki podziału gruntu, gdzie chodzi o tak ma-

łe obszary, że grunt wynosi zaledwie kilka metrów kwadratowych i przedstawia wartość 2 do 5 koron. Tego rodzaju podział gruntów wywołuje nietylko wielkie niebezpieczeństwo ekonomiczne, ale także utrudnia utrzymanie w porządku ksiąg gruntowych. W księgach gruntowych panują w wielu miejscowościach tak powikłane stosunki, że rząd widział się zniewolonym wypracować projekt ustawy w sprawie sprostowania ksiąg gruntowych w Galicji i na Bukowinie. Ponieważ przed rozpoczęciem tak kosztownej i żmudnej pracy muszą być poczynione wszelkie środki ostrożności, aby otrzymać gwarancję należytego uporządkowania ksiąg gruntowych, przeto ministerstwo rolnictwa, w drodze politycznych władz krajowych, zwróciło się do Wydziałów krajowych Galicji i Bukowiny, aby w drodze ustawy krajowej ograniczyć w tych krajach, panujący nienoradny podział posiadłości gruntowych. Nie idzie tu o ograniczenie praw posiadania gruntów, lecz zarządzenia te mogą tylko nie dopuścić do bezplanowego rozdrabniania istniejącego dziś podziału gruntów. Równocześnie mają te Wydziały krajowe zwrócić uwagę na ważność wprowadzenia postanowień spadkowych oraz praw własności w duchu przedłożeń rządowych, wniesionych w swoim czasie w kilku sejmach krajowych.

Przesilenie węgierskie.

Budapeszt 29. września. Studenci odnieśli się do rektora, aby wszystkich słuchaczy, którzy należą do partji międzynarodowych socjalistów i nie potępili onegdajszych okrucieństw, wydalili z uniwersytetu. Wieczorem udali się na wydział filozoficzny i na technikę, gdzie wygłoszono mowę, w których oświadczone, że młodzież nie da się socjalistom terroryzować i bez obawy podejmie walkę o prawa narodowe. Następnie poszli pod szpital gdzie leży ciężko ranny słuchacz Somogy. Równocześnie zebrało się tam kilkaset socjalistów, którzy zamierzali przypuścić atak, ale policja zamiar ich udaremniła.

Budapeszt 29. września. Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi z Wiednia: Prezydent izby magnatów hr. Czaky otrzymał powołanie do Wiednia.

Budapeszt 29. września. Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi z Wiednia: Audjencja br. Fejervary'ego u cesarza trwała do godz. 1/4 po południu. Dziś br. Fejervary powraca do Budapesztu. Jak słyhać ma być powołany do Wiednia ponownie jeden z węgierskich mężów stanu.

Budapeszt 29. września. Franciszek Kossuth wzywa w organie swoim „Budapest“ naród, aby wobec grożącego mu niebezpieczeństwa połączył się w jeden wielki narodowy obóz.

Budapeszt 29. września. Dziennik „As Ujsag“ donosi, że punkt trzeci programu królewskiego, doręczonego na sobotniej audjencji przywódcom węgierskim, ma być ogłoszony w innem brzmieniu i znacznie łagodniejszej interpretacji. Punkt ten, jak wiadomo, wywołał na Węgrzech największe oburzenie.

Cholera.

Berlin 29. września. „Reichsanzeiger“ donosi, że w czasie od 3. do 9. bm. stwierdzono 56 wypadków zasłabnięć i 23 śmierci; w czasie od 10. do 16. było tylko 38 zasłabnięć i 16 wypadków śmierci, a od 17. do 23. było 21 zasłabnięć i 6 wypadków śmierci. Od d. 27. do 28. w południe stwierdzono w Prusiech dwa podejrzane wypadki zasłabnięcia. Liczba ogólna wypadków wynosi dotąd w Prusiech 256 zasłabnięć, z tego 87 z wynikiem śmiertelnym.

Warszawa 29. września. Stwierdzono tu bakterjologicznie pierwszy wypadek zasłabnięcia na cholere u wyrobnika Gosia. Również zachorowało dwoje jego dzieci i Aniela Syrwska, która dziećmi temi się opiekowała.

Kradzież dokumentów wojskowych.

Lyon 29. września. Jak dzienniki donoszą, w depozycie marynarki dokonano kradzieży dokumentów wojskowych. O kradzież tę podejrzany jest jeden z podoficerów.

Cyklon.

Caserta 29. września. W całej prowincji Caserta szalał onegdaj cyklon, który wyrządził olbrzymie szkody. Wiele domów zburzonych, z innych pozrywane dachy, wielu ludzi odniosło rany. Połączenie telegraficzne było przez pewien czas przerwane.

Ważne dla każdej rodziny!

Niniejszem zawiadamiam P. T. Publiczność, że z dniem dzisiejszym obniżam cenę białego pieczywa, a równocześnie zarządzam w sklepach moich, poniżej wymienionych, częstotową sprzedaż chleba. Większą ilość pieczywa za poprzedni porozumieniem się, dostarczam wprost do domów

Juljan Zgórski

b. aptekarz i właściciel piekarni

Gródecka 71.

Pasaż Hausmana l. 3.
Ul. Zimorowicza l. 2.
Ul. Batorego l. 24.
Pl. Bernardyński l. 10.
Ul. Lyczakowska l. 13.

Rozwiązanie unji.

Chrystjanja 29. września. W uzasadnieniu przedłożonego wczoraj storthingowi wniosku o ustanowienie formy rządu w Norwegji, wnioskodawcy podnieśli, że ogólnie przypuszczano, iż ofiarowanie korony jednemu z książąt domu Bernadotte przyczyni się rychło do załatwienia całego konfliktu. Gdy to się nie stało dziś, większa część narodu oświadcza się za republikańską formę rządu. Teraźniejszy storthing atoli nie ma mandatu do załatwienia tej sprawy, przeto należy to pozostawić przyszłemu storthingowi. Niektóre dzienniki podnoszą, że kwestja ta nie jest dziś na czasie.

Z ziem polskich.

Warszawa 29. września. Redakcja „Kurjera warszawskiego” otrzymała zaproszenie do wzięcia udziału w obradach nad nowym projektem ustawy prasowej, z dodatkiem, że redaktor „Kurjera” może zaprosić jeszcze jednego z redaktorów warszawskich do wzięcia udziału w pracach komisji.

Kraków 29. września. „Czas” donosi: Bawiący obecnie w Warszawie redaktor „Kraju” p. E. Rarm Pilz otrzymał telegraficzne zaproszenie do wzięcia udziału w posiedzeniu w d. 3. października komisji obradującej pod przewodnictwem Kobjeki nad sprawami prasy. Na posiedzeniu tem rozpatrywana będzie sprawa prasy polskiej.

Warszawa 29. września. Prasa żydowska oblicza, że można w przybliżeniu określić, iż między mieszkańcami Warszawy, którzy będą mieli prawo wyborcze do dumy, będzie 60% żydów. Spodziewają się na pewne wybo u jednego żyda w Warszawie, jednego w Łodzi a w ogóle w Królestwie Polskiem 6 lub 7.

Kijów 29. września. (Pet. Ag.). Ubiegłej nocy przyszło na zgromadzeniu socjalistycznym do starcia z policja, przyczem cztery osoby ciężko zraniono, a 12 lekko, w tem jednego komisarza policji. Czterdzieści osób aresztowano.

Z caratu.

Petersburg 29. września. Ustąpią w razie mianowania prezesem gabinetu Wittego, jenerał Ridiger, admirał Birilew, sekretarz stanu Kokowcew i hr. Lambsdorf. Wszedłby do gabinetu Nolde, może i ks. Trubeckoj. Trepow obejmie tekę ministra policji. Jednakże gabinet Wittego możliwy jest tylko przy udzieleniu mu szerokich pełnomocnictw.

Petersburg 29. września. „Ruś” ogłasza listę przysięgłego gabinetu rosyjskiego, która rzekomo znalazła już aprobatę cara. Według listy tej mają wejść do gabinetu: Witte jako prezydent i minister spraw wewnętrznych, Romanow (jako minister skarbu), Nobilew (sprawiedliwości), Lambsdorf (spraw zagranicznych), Suchomłynow (rolnictwa), gen. Ridiger (wojny), adm. Birilew (marynarki) i prof. książę Trubeckoj (oświaty).

Petersburg 29. września. W Finlandji w ciągu sierpnia stwierdzono 9 wypadków zapadnięcia na drętvicę karku.

Petersburg 29. września. Posiedzenia osobnej komisji w sprawie rewizji ustaw prasowych pod przewodnictwem Kobjeki rozpoczną się po ferjach letnich w dniu 6-ym października. Komisja zajmie się obradami nad sprawami wielojęzycznej prasy.

Petersburg 29. września. Dnia 26. bm. odbyło się ostatnie posiedzenie studentów. Przybyło na nie 2000 studentów. Po sześciogodzinnych obradach większością 1.700 głosów przeciw 243 (46 wstrzymało się od głosowania) uchwalono wznowić zajęcia w uniwersytecie. Następnie złożono rezolucję ogólnego charakteru.

W innych, wyższych zakładach naukowych wyjaśni się również niemożność rozdzielania interesów młodzieży uniwersyteckiej od interesów całego społeczeństwa.

Petersburg 29. września. Oberprokurator sekretarz stanu synodu Pobiedonoscew, wyjeżdża zagranicę.

Petersburg 29. września. Rektor uniwersytetu zabronił udziału osób postronnych w wiecach studenckich.

Dama.

Petersburg 29. września. W sferach rządowych postanowiono zastosować środki nadzwyczajne ku zwołaniu dumy w początku grudnia, w celu spożytkowania czasu przejściowego, podrywającego powagę władzy.

Petersburg 29. września. „Ruś” donosi: „Po powrocie zarządzającego sprawami komitetu ministrów Noidego z Kaukazu będzie zwołana w Peterhofie narada z udziałem b. jenerał-gubernatora Kaukazu, ks. Golicyyna, w celu energicznego stłumienia zaburzeń kaukaskich.

Petersburg 29. września. Przemysłowcy poczynią starania o dopuszczenie przedstawicieli warstw robotniczych do dumy państwowej.

Petersburg 29. września. Co do prośby przemysłowców polskich, aby dopuścić do dumy robotników, przemysłowcy moskiewscy zachowują się obojętnie, petersburscy i ministerjum skarbu odmownie.

Petersburg 29. września. Minister spraw wewnętrznych w projekcie wyborów do dumy w Syberji, wniesionym do osobnej komisji Sołskiego, proponuje w każdym okręgu gub. tomskiej, tobołskiej, irkuckiej i jenijskiej utworzyć zjazd wstępny właścicieli nieruchomości i duchowieństwa, oraz zjazd wyborców miejskich i zjazd pełnomocników wołosti.

Petersburg 29. września. Związek akademicki w Petersburgu poruszył sprawę udzielenia Uniwersytetom prawa wyboru do dumy na jednakowych zasadach z właścicielami nieruchomości.

Po wojnie.

Petersburg 29. września. W przeciwstawieniu do telegramu z Tokio, opóźnienia w zawarciu zawieszenia broni na widowni wojny w Korei nie należy odnieść do tego, jakoby komendanci wojsk rosyjskich nie mieli należytych pełnomocnictw, lecz do tego, że komendant nie mógł przyjąć warunków komendanta japońskiego, który żądał, aby wojska rosyjskie cofnęły się poza rzekę Tumen i by dozwolonym było wojskom japońskim posunąć się na lewym skrzydle aż do Kiryny, ażeby w ten sposób dokonać połączenia między wojskiem japońskim w Mandżurji i w Korei, tak, iżby neutralny obszar leżał między rzeką Tumen a północną Koreą.

Dział ekonomiczny.**Budapeszt 29. września.**

Pszemica na październik 1574—1576, na kwiecień 1906 r. 1652—1654, żyto na październik 1296—1298, na kwiecień 1906 r. 1356—1358, owies na październik 1246—1250, na kwiecień 1906 r. 1288—1290, kukurudza na sierpień 0000—0000, na wrzesień 0000—0000, kukurudza na maj 1906 1320—1322, rzepak na sierpień 0000 do 0000.
Oferty: mierne.
Chęć kupna: słaba.
Usposobienie: słabe.
Pogoda: piękna

NADESŁANE.*(Za rubryką tę redakcja nie bierze odpowiedzialności.)***Lekarz chorób dziecięcych****Dr. Hukiewicz**

długoletni asystent c. k. jubil. szpitala dziecięcego we Wiedniu, ul. Grodzickich 4, I. p., ord 3—5 popoł.

Dr. Kazimierz Wernicki (syn)

b. asystent klinik w Krakowie i Berlinie i długoletni lekarz zdrowoty w Lubieniu, osiadł we Lwowie ulica Staszica 1. 7 (róg Chorążczyzny) i ordynuje w chorobach wewnętrznych, reumatycznych i nerwowych od godziny 2 do 4.

Michał Ułam

architekt i upow. budowniczy orzeniósł kancelarję na ul. Akademicką 1. 4 (róg Chorążczyzny).

Wszelkie monety zagraniczne

kupują i sprzedają najkorzystniej

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczania osobnej prowizji.

Rada miejska.

Na onegdajszym posiedzeniu r. Riedl przypomniął żądania i pretensje, jakie ma gmina do rządu. Dotychczas rząd nie uwzględnił wcale tych słuszných żądań. Postawił wniosek, aby udać się z energicznym przedstawieniem do posłów i ministra Piętaka, a oprócz tego, aby deputacja udała się do namiestnika hr. Potockiego (czy także o koncesję na miejską Kasę oszczędności?)

Dr. Dwernicki sprzeciwił się uchwaleniu tych wniosków, ponieważ rząd ignorował dotychczasowe uchwały i wniesione memorjały. Nie wypada co chwila prosić o to samo. Tego samego zdania byli r. Czarniecki i dr. Lilien.

Większość uchwaliła wniosek r. Riedla, który ostatecznie uzasadnił wniosek swój tem, że to nic nie kosztuje.

R. Czarniecki wniósł, ażeby ogłaszano wszystkie ważne uchwały magistratu i przypomniął sprawę emerytury funkcjonariuszów kolei elektrycznej.

Lekarze miejscy.

Dyrektor p. Tomaszewski zauważył, że służba zdrowia we Lwowie nie domaga. Niektórzy lekarze miejscy nie mieszkają w swoich dzielnicach, u niektórych publiczność w braku poczekalni musi czekać na schodach, inni nie ordynują w godzinach przepisanych, a są i tacy, którzy brutalnie obchodzą się z publicznością. Niektórzy lekarze są tak bardzo obciążeni czynnościami biurowymi, że nie mają czasu na to, aby brać udział w komisjach sanitarnych. Lekarze miejscy są dobrze sytuowani i dlatego żądać można od nich, aby należycie spełniali swe obowiązki. Prosił prezydenta, aby zbadał, czy lekarze miejscy spełniają swoje obowiązki i zapytał, czy zechce zarządzić fatalnym stosunkom. Jeżeli niektórzy lekarze miejscy nie chcą spełniać swoich obowiązków, niech zrezygnują ze swoich posad, a znajdą się tacy, którzy z całą chęcią zajmą ich stanowiska.

P. Michalski przyrzekł, że żądać będzie od wszystkich lekarzy miejskich (a więc także od fizyka) ścisłego wykonywania ich obowiązków.

Dr. Adam interpelował o zakres kompetencji komisji sanitarnych. Na Żółkiewskiem panują stosunki horrendalne a właściciele domów tłumaczy się tem, że magistrat nie spełnia nawet prymitywnych swoich obowiązków.

Prezydent p. Michalski odpowiedział, że komisje sanitarne wyjątkowe mają prawa—wszystko, co komisje nakażą, magistrat musi wykonać. Żaden rekurs nic nie pomoże.

Dalej zapytał dr. Adam, jak stoi sprawa ze sprawozdaniem dra Ciesielskiego, delegata do Rady szkolnej krajowej. Prosił o przyspieszenie tej sprawy i postawienie jej na jednym z najbliższych posiedzeń Rady.

P. Michalski odpowiedział, że sprawozdanie jest w druku.

R. Mokrzycki zapytał, czy to prawda, że tam, gdzie końskie mięso sprzedawać będą—będzie także sprzedawanem mięso wołowe.

P. Michalski: To mistyfikacja.

Dr. Pisek oświadczył, że mieszkańcy ul. Piłajów błagają o to, aby tam zaprowadzono jakieś porządki...

Dr. Dwernicki: Ależ całe miasto błaga o to.

Dr. Pisek prosił, aby w II. dzielnicy uporządkowano podwórza, bajury, fenomenalne nieczystości etc. Komisarjatom należy na to wysygnować drobne kwoty.

Dr. Lilien zalił się na to, że nie można dostać biletów na „Chopina” i że dzieją się przy sprzedaży biletów jakieś nieprawidłowości niewyraźne.

P. Michalski przyrzekł, że rzecz tę zbada i ewent. poleci usunąć nieprawidłowości.

R. Hauser zalił się na to, że raz tylko w tygodniu wywożą śmiecie, gdyż magistrat nie ma wozów.

R. Hudec przypomniął, że krakowska Rada miejska uchwaliła domagać się otwarcia granicy rumuńskiej i rosyjskiej dla bydła i prosił, aby lwowska Rada miejska taki sam wniosek uchwalała. Nagłoś wniosek poparto.

**HANDEL
WINA****Ludwika Stadtmüllera**przy ul. Krakowskiej 1. 9 we Lwowie
należę się Sz. P. T. Publicznosci.

R. Mokrzycki wśród wesołości powiedział, że niema powodu naśladowania Krakowa...

Uchwalono odnieść się do rządu z prośbą o otwarcie granicy rosyjskiej i rumuńskiej.

R. Blumenfeld interpelował w sprawie budowy kolei Lwów Podhajce, która załatwiona została dla m. Lwowa bardzo niekorzystnie. Odgałęzienie ze Lwowa do stacji Kozielniki zostanie ad *calendas graecas* odroczone. To byłoby dla Lwowa katastrofą. Nie będzie połączenia z dworcem głównym, a rampa będzie jeszcze bardziej obciążoną. Zapytał prezydenta:

- 1) czy prawda, że zastępcy gminy m. Lwowa wobec Wydziału kraj. dali bezwarunkowe zapewnienie co do subwencji;
- 2) co zamysła prezydent zrobić na wypadek, gdyby sprawa tak źle stała;
- 3) Czy prezydent uważa, że interesy gminy zagrożone są wobec Wydziału kraj. Gdyby ów wa-

runek odpadł lub *ad calendas graecas* został odroczony, czy będzie gmina musiała i w takim razie dać subwencję?

Prezydent odpowiedział, że informatorowie p. Blumenfelda w błąd go wprowadzili. Rzeczywiście na wszystkich liniach nie zaczęły budowy może odnoga nie zaraz będzie budowana, ale pieniądze są w kasie i subwencja nie zostanie wypłaconą, jeżeli odnoga nie zostanie wybudowana.

R. Blumenfeld swoje informacje czerpał u miarodajnego urzędnika Wydziału kraj.

Komisje.

R. Riedl przedłożył skład następujących komisji: gazowa: dr. Aszkenazy, Bardasz, Beiser, Blumenfeld, Epler, Innatowicz, Makowicz, Pawlewski, Szajer, Seltenreich, Walchiewicz, Włodzimierski;

dla rzeźni miejskiej: br. Battaglia, Caro, Friedrich, Hawranek, Hudec, Jankowski, Ma-

kowicz, Makusz, Mokrzycki, Podłowski, Reiss, Stesłowicz, Szpilman, Włodzimierski;

w odciążeniu: Beiser, Dzieślewski, Dziwiński, Gryziecki, Hudec, Lerski, Mahl, Makowicz, Pawliszak, Pisek, Śliwiński, Włodzimierski;

komisja elektryczna: dr. Ciesielski, Dzieślewski, Epler, Hingler, Hudec, Lewicki, Löwenstein, Misiński, Riedl, Szajer, Schleyen, Szpilman, Thom;

Komisja dla zarządu fundacji im. Bilińskiego i dla m. zakładu nieuleczalnych: Czarnecki, Hingler, Lewicki, ks. Lenkiewicz, dr. Lisiewicz, dr. Mikołajski, Pawliszak, Sklepiński, dr. Starzewski, Walchiewicz, Wassung.

Do porządku dziennego przystąpiono dopiero o godz. 8^{3/4}.

Szkoła froeblovska otwartą zostanie w szkole św. Mikołaja na Pasiekach.

Po załatwieniu kilku spraw drobnych zamknięto posiedzenie o g. 9^{1/2}.



Niezatartem

pozostanie każdemu w pamięci tak samo jak milionom innych ludzi nazwisko **Brázaya**. skoro tylko zrobi próbę z wypróbowaną od lat 40 co do gatunku i skuteczności niedoścignioną **Brázaya wódką francuską**. - Wszędzie do nabycia.

COLOSSEUM HERMANÓW.

Od 16. września
La bella Lucia z trupą wenecką i księżna Yvonne de Mayrenna z 3 słoniami 10 sensacyj!

W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godz. 4 i 8. Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Płonna, ul. Karola Ludwika 9.

Kawiarnia Amerykańska

przy ulicy Trzeciego Maja 1. 11, we Lwowie.
Codziennie KONCERT MUZYKI WOJSKOWEJ. — Początek o g. 9. wieczór.

Teatr różności

Dependence Bristol codziennie przedstawienia pierwszo-rzędnych artystów, dwie sensacyjne komedje. Program familijny. Początek o godz. 8^{1/2}.

Drobne ogłoszenia

po 1^{1/2} ct. od wyrazu.

Kupno i sprzedaż.

Kamienicę jednopiętrową, narożną, sprzedam. Lyczakowska 99, róg Krupiańskiej. 2111

Willa parterowa murywana nowa z ogródkiem w Przemysłu na sprzedaż. Wiadomości udzieli biuro dyrektora Makarewicza, Lwów, Cicha 1. 2113

Poszukują posady.

Młoda inteligentna osoba, poszukuje miejsca zarządczyni na małym gospodarstwie, lub do dzieci. Markiewicz, Medyka 2155

Rutynowany handlowiec z działu korzennego i delikatesów z dobrimi poleceniami, **poszukuje posady** w większym handlu korzennym, lub do prowadzenia Kółka rolniczego, od 15. października br. Łaskawe zgłoszenia uprasza pod adr. „Handlowiec“, Jaska, poste restante. 2118

Wołno posady.

Służący z kaucją do inkasa poszukiwany Zgłoszeni „Rzetelna“, poste restante Lwów. 2162

Poszukuje kobiety w średnim wieku, która by się chciała zająć dzieckiem trzymiesięcznym, na kuchni się dobrze rozumie i żonę w gospodarstwie zastąpi. Honorarium według umowy. Kozak, aptekarz w Toporowie. 2095

Fabryka wagonów i maszyn w Sanoku **przyjmie zaraz kilkunastu lakierników.**

Zajęcie stałe Pierwszeństwo otrzymają ci, którzy już byli zatrudnieni w fabryce wagonów.

Kartoniarki i klejarki do tutek znajdują zajęcie. Pańska 14., II p 2126

Pomocnik handlowy

z działu bławatnego, zdolny ekspedjent i mogący się pochłubić dobrimi poleceniami, **potrzebny za dobrem wynagrodzeniem** do magazynu pod firmą **MARJA PRAUSS** w Krakowie Rynek główny 1. 7. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać pod adresem powyższym, wraz z dołączeniem fotografii

Notariusz w Kozowie przyjmie natychmiast rutynowanego w sprawach spornych **koncypjenta.** 2152

Nauka.

Matryzystka gimnazjalna z odznaczeniem, z kilkuletnią praktyką pedagogiczną, z jej ktem rosyjskim, **poszukuje lekcji zaraz.** Zgłoszenia pisemne do Administracji „Kurjera Lwowskiego“ pod lit. K. N. 2150

THE BERLITZ SCHOOL

Szkola nowożytnych języków
ul. 3. Maja 1. 2.
Franc., angielski, niemiecki, włoski, polski. Wpisy codziennie.

Pomocy udzielam w nauce języka niemieckiego Adres wskaże Administracja „Kurjera Lwowskiego“. 2161

Różności.

Złotym medalem odznaczony na wystawach w Paryżu i Londynie plyn „Piloin“, wstrzymujący wypadanie włosów i niszczący łupież. Cena flaszki k. 2 poleca droguerja Leszka Sławowskiego, Lwów, Kapitulny 1. 1. 1013

Biedna matka sześciorga dzieci, żona rzemieślnika, obecnie bez roboty, prosi łaskawych ofiarodawców o choćby najskromniejsze datki dla syna jej na czesne Datki przyjmuje z grzesznością i p. Helena Urbńska, ul. Lyczakowska 1. 91. 2142

Deserowe winogrona kuracyjne

słodkie (Chasselas) 5 klg. kor. 2-30 wysyłam
Dr. HORWATH w Szentendro — Węgry.

Pierścionki, obrączki oraz wszelkie wyroby złote i srebrne poleca Fr. Kwasniewski, Lwów, plac Halicki 3. Przyjmuje obstarunki i reperacje. 2066

Mleczarnię i kuchnię domową, śniadania, obiady i kolacje, wikt zdrowy, prowadzi się nadal w dawnym zarządzie. Ulica Sykstuska 1. 31. 2154

Panowie, panie. Zimowe palta, saki, futra, odnawia, przerabia krawiec Jabłoński, Jagiellońska 24. 2145

Stowarzyszenie przyw. nauczycielek, urzędniczek poleca poszukuje nauczycielki z muzyką, franc., niem., ang., na wyjazd i w miejscu, boni, freblanki, niemieki. **Nauczycielka** z państwowym muzycznym egzaminem udziela nauki gry na fortepianie, **jakoteż przygotowuje do państwowego egzaminu.** Zgłoszenia: Kościuszki 3, codziennie 12—1. 2133

Mleczarnia przy ul. Chorążczyzny 1 5, poleca śniadania, obiady i kolacje. Codziennie wielki wybór potraw tylko na świeżym masle. Przyjmuje się abonament i do menu k po umiarkowanych cenach. Upraszam o łaskawe względy. Z poważaniem Jozef Folt. Lokal zupełnie odnowiony. 2163

Wanny cynkowe od zł. 6 50, wanienki dziecięce i nasiady od 2 zł. Specjalny wyrób wanien, **Wojciech Zajac, ul. Ossolińskich 14.** 1035

Pierścionki, obrączki. poleca Jan Wojtych, złotnik, zaprzyjęziony znawca sądowy, Lwów, Akademicka 6. 2049

Od roku 1868 w użyciu Bergera medyczne mydło smołowe

polecane przez lekarzy wybitnych, w największej części państw europejskich bywa używanem ze skutkiem świetnym przeciw

WSZELKIEGO RODZAJU WYRZUTOM SKÓRNYM, szczególnie przeciw łupieży i chron, chorobom skóry i parazyt. wyrzutem, jakoteż przeciw czerwonym nosom, odmrożeniom, pocieniu się nóg, łupieży na głowie i brodzie. Bergera mydło smołowe zawiera 40 procent smoly drzewnej i odróżnia się znacznie od wszystkich innych mydeł smołowych. Przy uporczywych chorobach skóry używa się także bardzo skutecznego

BERGERA MYDŁA SMOŁOWO-SIARCZANEGO.

Jako łagodniejsze mydło smołowe do usunięcia wszystkich nieczystości cery, przeciw wyrzutom skóry i głowy u dzieci, jakoteż jako nieprześcignione kosmetyczne mydło do mycia i kąpieli dla użytku codziennego służy

BERGERA GLICERYNOWE MYDŁO SMOŁOWE,

zawierające 35 procent gliceryny i perfumowane. Jako wybitny środek domowy używanem bywa z wynikiem znakomitym

BERGERA MYDŁO BORAКСOWE

a mianowicie przeciw wrogom, opaleniu, piegom, wyrzutom i innym chorobom skóry.

Cena za sztukę każdego gatunku 70 h. wraz z broszurą. Żądać należy przy zakupie wyraźnie BERGERA mydeł smołowych i boraξowych i uważać na umieszczoną obok markę ochronną i podpis firmy

G. Hell & Co., na każdej.

etykiecie. Premjowane dyplomem honorowym we Wiedniu 1883 i złotym medalem na wystawie w Paryżu 1900.

Wszystkie inne medyczne i higieniczne mydła marki Berger przytoczone są w broszurkach, zawierających sposób użycia, a dołączonych do każdego mydła.

Do nabycia w aptekach i odnośnych sklepach. — Główna wysyłka: **G. Hell & Comp., Wien 1., Biberstrasse 8.**

Do nabycia we Lwowie w aptekach: Jakóba Beisera, Karola Dilla, Piotra Mikołajacha, Jakóba Piepso-Poratwóskiego, Szymona Ruckera, C. Sklepińskiego, C. Pilewskiego, Edwarda Rebecka, J. Finalesa, Szymona Haya, dr. T. Zarsyckiego. — W Droguerjach: **Piotra Mikołajacha** i Spółki, H. Grünspana, F. Traunfellnera, Izzydora Fruchtmanna; w Waszkowcach nad Czereposzem u aptekarsa Emila Willnera, jakoteż we wszystkich aptekach galicyjskich.

W kolosalnym wyborze na składzie (wzory wysyła opt.)
TAPETY
i dekoracje pokoi
poleca
W. ADAMSKI
Akademicka 2
Lwów

Art. Zakład rytowniczy Maksa Glasermana

Lwów, ul. Sykstuska 17, wykonuje gustownie i po umiarkowanych cenach stampilje kauczukowe, pieczęcie metalowe, marki pieczątkowe, tablice i napisy metalowe, oraz wszelkie grawury na różnych metalach. **Skład drukarni kauczukowych i farb do stampilji.**

Kerbatę najprzedniejszą, zбору majowego

grom, wyborną w smaku, aromatyczną i dobrze naciągającą funt po zł. 3, 2 i 1⁶⁰, poleca handel Leonarda Soleckiego we Lwowie, ul. Batorego 2. **Wysyłki odwrotnie.** (120)

Biedny uczeń, sierota, uprasza liitościwe serca o jakiekolwiek datki na ubranie, gdyż nie ma czem ochronić się przed zimuem. Datki przyjmuje przez grzeszność Wojtasiewicz, ul. Strzelecka 1. 3, III. piętro, albo Administracja „Kurjera Lwowskiego“. 2159

Powróciłam do Lwowa i przyjmuję jak dotąd wszelkie roboty w zakres krawieczyzny damskiej wchodzące i wykonuję takowe podług najnowszych wzorów. Z dniem 1. października rozpoczynam kurs kroju. Aleksandra Kłosiewicz, Chorążczyzna 13. 2134

Staruszka 78-letnia, wdowa po nauczycielu, pozostająca w ostatniej nędzy bez najmniejszego zaopatrzenia, prosi o pomoc choćby najskromniejszą. Klementyna Mrozowska, ul. Paulinów 10. Lwów.

„Flirt towarzyski“

czyli 1.000 pytań i odpowiedzi na 50 kartonach.
→ **Cena i korena.** ←
Nakład księgarni **A. STAUDACHER i Spółka Stanisławów.**

Świeży miód deserowy, kuracyjny, najczystszy, o kg. 6 k. 60 gr. franco. Miód także w piastach. **Forzeniewicz,** em. naucz. **lwanczany pl.** 1965

Własnościach, równających się niemal cementowi ROMANA

Wapno Palone

dostarcza wagonami
Henryk Eber
LWÓW.

Pot. niaczy **Nowości**

Peleryny
damskie i męskie
— **Bundy sławuokie** —
KOCE na łóżka i do podróży
Koldry watowe wełniane
SAKI i SERDAKI ZAKOPAŃSKIE — poleca
Bazar krajowy we Lwowie (Hotel Żorża)

Przyjmuje zamówienia na gotową bieliznę i konfekcję męską i damską
! Papierajmy przemysł krajowy !

Przemysłu **Krajowego**

Do nabycia we wszystkich lepszych sklepach z bielizną i towarami nicianymi.



Wiedeń, 1., Kohlmarkt 8.
Cenniki ilustrowane bezpłatnie.
Skład fabryczny:

Wycieczka na nowej linii kolejowej Lwów-Sambor-Użok.

W niedzielę dnia 15. a w razie niepogody dnia 22. października br. odbędzie się z głównego dworca we Lwowie **osobnym nadzwyczajnym pociągiem** pierwsza tego roku wielka **wycieczka** towarzyska do granicy węgierskiej w **Siankach**. Cudowna okolica podkarpacka i samych Karpat, widok na ruiny starożytnego zamku w „Baczynie”, koło Starożytnego Sambora, tudzież na „Djabelski kamień” koło stacji Tarszowa-Spasu, jak również krótkie wycieczki towarzyskie w okolicy samych Sianek, powinny zainteresować cały ogół. Spodziewać się więc należy, że chętnych do zwiedzenia tych mało jeszcze komu znanych a pięknych okolic, znajdzie się spora liczba. Pociąg wyjedzie ze Lwowa około godziny 6 rano, a wróci napowrót do Lwowa około godziny 11 wieczorem. Bliższych informacji co do zniżek cen jazdy, udzieli miastowe biuro sprzedaży biletów kolejowych p. Sokołowskiego we Lwowie (pasaż Hausmana). Osoby życzące sobie wziąć udział w wycieczce z jednej z pośrednich stacji, zechcą zgłosić się do tego biura listownie za przesyłką marki listowej na odpowiedź, aby pociąg w odnośnej stacji mógł się zatrzymać. Bliższe szczegóły ogłoszone zostaną afiszami, skoro tylko zbierze się dostateczna liczba zgłoszeń.

Cailler

Najwyborniejsza nr. 1001
szwajcarska czekolada

Próby bezpłatnie do nabycia w lepszych sklepach.

Hurtownie sprowadzać można przez M. Gerschona.

4 ciągnięcia w listopadzie 12 ciągnięć rocznie i

główne wygrane k. 90.000, 70.000, 30.000, 20.000, 10.000, 5.000, 2.000 — następuje następująca korzystna grupa losów:

- 1 włoski los czerwonego krzyża
- 1 l. asygnata wygryw. losu austr. towarz. kred. ziemsk.
- 1 asygnata wygryw. 4% neg. losu hipotecznego
- 1 los Jostiv.

Grupa ta jest do nabycia za zapłatą gotówką podług kursu dziennego (około k. 190) albo w

33 ratach miesięcznych po k. 7.—.

Jedyną niepodzielne prawo do gry na podstawie ustawowo wystawionego dokumentu sprzedaży natychmiast po złożeniu 1 raty, bezpośrednio u mnie. Zapłata 1. raty następuje najlepiej za przekazem pocztowym, zapłata dalszych rat bezpłatnie za pocztowymi asygnatami, które nadeszły.

EDWARD URBAN DOM BANKOWY, BRÜNN, GROSSER-Platz 23-25 — w domu własnym.
Solidnych stałych odsprzedawców angażując we wszystkich miejscowościach. Ceny tanie. Dobra prowizja.



FABRYKA ASFALTO I POPY DACHOWEJ
inż. **SZELIGI ŁYSZKIEWICZA**
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.



PÓŁ WIEKU
ISTNIEJĄCA FABRYKA
STORÓW
do okien wszelkich systemów
W. ADAMSKI
Hotel Georgea
Lwów

Szcepki owocowe już czas zamawiać! Najlepsza pora jesień! Jabłonie, gruszki, śliwki, czereśnie, wiśnie, 2, 3, 4, 5-letnie. 1 sztuka 20, 30, 40 centów. Agrest, porzeczki, maliny, szparagi, truskawki, morele, drzewa i krzewy ozdobne itp. Cenniki z objaśnieniem pomologicznym wysyłam każdemu oplatnie. **E. Ukiński**, Zarząd ogrodów Olsza-dwór, o. t. Kraków.

Fabryka wyrobów cementowych Henryka hr. Starzeńskiego w HNIŻDYZCZOWIE

wyrabia **DACHÓWKI CEMENTOWE** patentowane różno kolorowe. **Posadzki cementowe** różnokolorowe. **Przepusty, rury, żłoby, koryta, kominy, schody, nagrobki, krzyże, słupy graniczne** jakoteż wszelkie roboty wchodzące w zakres przemysłu cementowego.

Ceny umiarkowane. Cenniki i kosztorysy darmo i oplatnie. Telegramy: **Fabryka Hniżdyczów-Kochawina** — Pošta i kolej w miejscu.

Kancelista sądowy z Liska szuka zamiany. Pożądany egzamin tabularny. Restante T. T. 2144

Mieszkania i sklepy po 1 ct. od wyrazu.

2, 4, 5 pokoi z kuchniami. 2127
Ul. Antoniego 1.

Inwalidów 15, dwie duże ubikacje szklone na knię, warsztat stolarski, ślusarski, stelmachski, piekarnię lub fabrykę zaraz wynajmę. 2136

Salon z sypialnią, elegancko umeblowany albo bez mebli zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorey, Gródecka 39. 2157

Dwa pokoje kawalerskie z osobnym wejściem na pierwszym piętrze, na żądanie wikt, są do wynajęcia od 1. października. Kurkowa 1, 25. 2158

Akademia 15, 5 pokoi na I. piętrze do wynajęcia od 1. października. 2096

Pomieszczenie piękne, 6 dużych pokoi, salon z balkonem, pokój dla służby, przedpokój, kuchnia i przynależności, I piętro, od 15. listopada. Piekarska 16. 2082

Pokój, osobny wchód. Łyczaków 39/d. 2160

AUTOTYPIE
CYNKOGRAFIE
FOTOTYPIE
ŚWIATŁO DRUKI
wykonuje się w najlepszy sposób
NOWO DOWROZONY
ZAKŁAD CYNKOGRAFICZNY
E. BRODKOWSKI
LWÓW, PLAC HALICKI L. 14.
Cenniki gratis i franko.

Najwymowniejszym dowodem wybornej jakości

PIWA OŁOMUNIECKIEGO

jest **zasiadownictwo**, którem konkurencja się posługuje, napełniając nasze flaszki swoim taniem piwem, przez niesumiennej sprzedawców za OŁOMUNIECKIE podawanem. Konsument widzi przed sobą **flaszkę ołomuniecką**, a jednak pije inne piwo, które mu nie smakuje.

Celem uchronienia konsumenta przed wyzyskiem

ostrzegamy, że **KAŻDA FLASZKA**, zawierająca **PIWO OŁOMUNIECKIE** musi mieć korek

z wypalonym
znakiem
ochronnym



z napisem:

„Orzeł”

„**BROWAR MIESZCZAŃSKI W OŁOMUNCU**”

Ołomunieckie piwo jest najszlachetniejszym trunkiem dyetetycznym, przez lekarzy zalecanym.

GŁÓWNE ZASTĘPSTWO

MAX WIXEL i SYN
Lwów, ul. Krakowska 14. Telefon nr. 97.